

**Romana Barnycz-Gupieniec,
Tadeusz Grabarczyk, Leszek Kajzer**

**Obronna rezydencja biskupów
włocławskich w Subkowach na
Pomorzu**

Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica 7, 137-169

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Romana Barnycz-Gupieniec, Tadeusz Grabarczyk, Leszek Kajzer

OBRONNA REZYDENCJA BISKUPÓW WŁOCŁAWSKICH
W SUBKOWACH NA POMORZU

I

Katedra Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego prowadzi od wielu lat prace badawcze w ruinach zamku biskupów włocławskich w Raciążku koło Ciechocinka. Murowany zamek w Raciążku ulokowany został na miejscu starszego, drewniano-ziemnego *castrum*, zniszczonego w 1330 r. przez Krzyżaków¹. Historia zamku murowanego obejmuje trzy fazy. Pierwsza, do połowy XVI w., to faza zamku gotyckiego. Funkcjonował on do końca XVI w. a następnie uległ przeróbkom, dokonany z inicjatywy bpa Hieronima Rozrażewskiego, które nadały mu charakter obronnej, lecz wygodnej podwłocławskiej siedziby. W I połowie XVIII w. relikty starej siedziby rozebrano, a główną kamienicę zamkową przebudowano na późnobarokowy „włoski pałac”, który w początku XIX w. uległ prawie całkowitej rozbiórce. W dotychczasowych badaniach terenowych wyraźnie widoczne i czytelne są dwie fazy murowane: gotycka i późnobarokowa. Słabo natomiast rysują się przebudowy dokonane przez H. Rozrażewskiego, fundatora wysuniętej przed siedzibę gotycką wieży bramnej, a także położonego w miasteczku dużego kościoła. Konieczność określenia charakteru i technik budowlanych stosowanych w fundacjach tegoż biskupa stała się bezpośrednią przy-

¹ Podstawowe informacje o wynikach prac w Raciążku zawierają prace: L. Kajzer, *Ślady obróbki metali nieżelaznych z XIII—XIV w. na zamku w Raciążku koło Ciechocinka*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1979, R. XXVII, nr 3, s. 365—373; tenże, *Zamek w Raciążku na Kujawach w świetle nowszych badań*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 1980, ser. C, s. 9—24; tenże, *W sprawie importu piwa angielskiego do Polski w XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1981, R. XXIX, nr 2, s. 163—176; L. Kajzer, K. Nadołska-Horbacz, *Zamek w Raciążku. Badania terenowe 1978—1981*, [w:] *Archeologia i region. Materiały z sesji naukowej Włocławskiego Towarzystwa Naukowego*, Włocławek 1982, s. 17—24, a także kolejne (od 1979 r.) numery *Informatora archeologicznego*.

czyną rozpoczęcia badań terenowych w Subkowach. Miejscowość ta znajduje się ok. 13 km na południe od Tczewa. Wśród obiektów za-
bytkowych urzędowy spis wymienia: XV-wieczny kościół pod wezwa-
niem św. Stanisława biskupa, XIX-wieczny murowany dom (nr 82)
oraz XIX—XX-wieczny także murowany dom, obecnie szkołę (nr 81)².
Niestety, informacje te nie całkowicie odpowiadają prawdzie. Kościół
może być co prawda, w partiach młodszych, rzeczywiście datowany
na koniec XIV — początek XV w., a dawny podworski spichrz (nr 82)
na przełom XIX—XX w.; natomiast datowanie domu nr 81 na XIX w.
jest grubą pomyłką. Budynek ten, mieszczący obecnie Zbiorczą Szkołę
Gminną, położony przy ul. Zamkowej 2, jest bowiem pozostałością
średniowiecznej murowanej siedziby biskupów włocławskich.

Dla zrozumienia usytuowania siedziby biskupów włocławskich pod
Gdańskiem nie od rzeczy przypomnieć będzie kilka zasadniczych in-
formacji o granicach i uposażeniu tej diecezji. Składała się ona z dwóch
zasadniczych części: kujawskiej (obejmującej archidiakonaty kujawski
i kruszwicki) oraz pomorskiej, odpowiadającej archidiakonatowi (ofi-
cjalutowi) pomorskiemu. Znaczne było także uposażenie diecezji, się-
gające od okolic Gdańska po Sandomierszczyznę. Dobra stołowe bi-
skupów włocławskich obejmowały w średniowieczu następujące klu-
cze: subkowski na Pomorzu; ciechociński, raciański, parchaniecki, cheł-
mecki, lubotyński i włocławski, zwane często kluczami kujawskimi;
niesułkowski i wolborski, położone w okolicach Łodzi i piórkowski
koło Sandomierza³. Administratorowie dóbr biskupich na Pomorzu na-
zywani byli od przełomu XIV—XV w. włodarzami pomorskimi lub sub-
kowskimi, z których pierwszy — Conrat Krekerwicz „vloder czu Sub-
kow” — wzmiankowany jest w 1395 r.⁴

Rezydencja biskupów kujawskich w Subkowach nie wzbudzała do
tej pory żywszego zainteresowania w literaturze przedmiotu. O „oka-
złym dworze” będącym „drugą (po Włocławku) rezydencją biskupów”
wspomniał R. Frydrychowicz w *Słowniku geograficznym*...⁵ notując, że

² „Zabytki Architektury i Budownictwa w Polsce”, z. 3, *Województwo gdańskie*,
opr. L. Krzyżanowski, Warszawa 1972, s. 61.

³ S. Inglot, *Stosunki społeczno-gospodarcze ludności w dobrach biskupstwa
włocławskiego w pierwszej połowie XVI wieku*, „Archiwum Towarzystwa Naukowe-
go we Lwowie” 1927, dz. II, t. III, z. 4; por. I. Subera, *Terytorium diecezji włoc-
ławskiej i pomorskiej*, „Prawo Kanoniczne” 1961, R. IV, nr 1—4 A. Tomczak,
Kancelaria biskupów włocławskich w okresie księgi wpisów (XV—XVIII w.), „Roc-
niki Toruńskiego Towarzystwa Naukowego” 1964, R. LXIX, z. 3, s. 18 i n.

⁴ Tomczak, *op. cit.*, s. 34 i n. Tamże wspomniani i inni włodarze pomorscy.

⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. XI, Warszawa 1890, s. 519—521.
Autorem hasła podpisanego Ks. Fr. był R. Frydrychowicz, znany badacz dziejów
Pomorza. Nadmienić tu warto, że w początku XX w. proboszczem w Subkowach był
inny działacz TNT i historyk Pomorza Brunon Czapla †1926.

znaczenie jej urosło po zniszczeniu przez gdańszczan siedziby biskupiej w Górcie pod Gdańskiem w 1414 r. W końcu XIX w., według teo- goż autora, po pałacu „ledwie ślady zostały”. Obszerne, choć ograni- czone głównie do epoki pozostawiania na stolcu biskupim Krzysztofa Antoniego Szembeka (1720—1739), notatki o interesującym nas obiek- cie spotkać można w monograficznym opracowaniu siedzib biskupów włocławskich pióra S. Chodyńskiego⁶. W tej cennej, choć już prze- starzałej pracy, notuje on fakt istnienia w Subkowach „zamku, czy też dworku dla wygody biskupów [!]”⁷. Wiadomości zaczerpnięte ze *Słownika* powieła M. Orłowicz, w swym do dziś niezastąpionym prze- wodniku po województwie pomorskim⁸. W innych opracowaniach wzmianki o siedzibie biskupiej pojawiają się sporadycznie, a nowe przewodniki czy popularne monografie budownictwa obronnego ziemi gdańskiej nie uwzględniają go całkowicie⁹. Z wymienionych autorów wiadomości o datowaniu podaje tylko R. Frydrychowicz, który wspo- mina, że pałac został wybudowany przez Macieja z Gołańczy (ok. 1285— —1368), biskupa włocławskiego w latach 1323—1364, a restaurowany przez H. Rozrażewskiego (1581—1600). O „naprawie” zamku przez K. Szembeka w 1729 r. pisał S. Chodyński dodając, że biskup w 1739 r. przeznaczył dochód z roli biskupiej przy łąkach miłobądzkich w wyso- kości 300 zł rocznie na jego remonty, a sam wydał rzekomo na prace budowlane w Subkowach 20 tys. tynfów. W sumie stwierdzić należy, że siedziba biskupia w Subkowach poznana była bardzo słabo, szcze- gólnie przez archeologów i architektów.

Wzmianki o pracach budowlanych prowadzonych tam przez H. Roz- rażewskiego stały się główną przyczyną badań terenowych przeprowa- dzonych w październiku 1982 r. Prowadzono je z środków Akcji Wisła, przy pomocy i życzliwym zainteresowaniu kierownictwa i personelu pedagogicznego Zbiorczej Szkoły Gminnej, a także miejscowych władz. W trakcie badań¹⁰ wyeksplorowano dwa wykopy archeologiczne i jed- ną odkrywkę architektoniczną o łącznej powierzchni 15,5 m² i orienta- cyjnej kubaturze 30 m³. Dokonano także szeregu analitycznych obser-

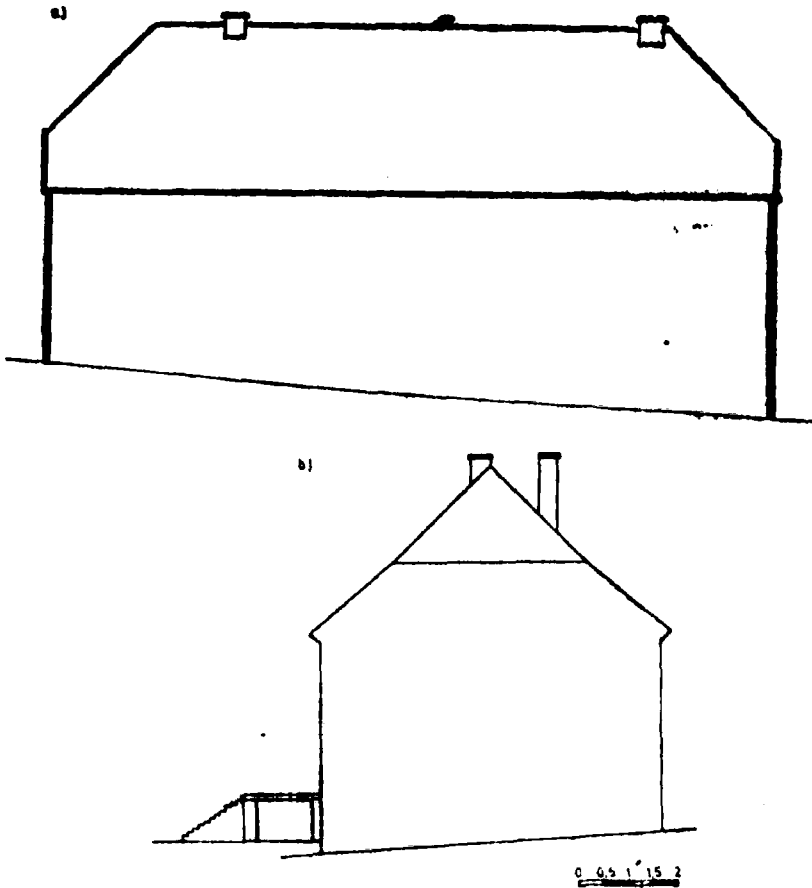
⁶ S. Chodyński, *Zamki, pałace i rezydencje biskupów włocławskich*, [w:] *Monumenta historica Dioeceseos Vladislaviensis*, t. XXIV Włocławek 1910, s. 66—93.

⁷ Tamże, s. 88.

⁸ M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po województwie pomorskim*, Lwów 1924, s. 301.

⁹ Brak np. wzmianki o dworze w Subkowach u F. Mamuszki, *Województwo gdańskie. Przewodnik*, Warszawa 1959, czy tegoż autora, *Budowle obronne ziemi gdańskiej*, Gdańsk 1966.

¹⁰ R. Barnycz-Gupieniec, T. Grabarczyk, L. Kajzer, *Sprawozda- nie z prac archeologiczno-architektonicznych w Subkowach, woj. gdańskie przeprowa- dzonych w 1982 roku*, Łódź 1982, maszynopis w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku.



Rys. 3. Przekrój budynku współczesnego (szkoły)

● — elewacja południowa; b — elewacja wschodnia

wacji architektonicznych, z analizą pomiarową cegły z dworu i kościoła włącznie, zebrano sporą ilość źródeł pisanych podczas kwerendy przeprowadzonej w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, uzupełnionej materiałami przechowywanymi w tekach redakcyjnych *Słownika historyczno-geograficznego Pomorza w średniowieczu*. Z materiałów tych skorzystano dzięki uprzejmości dr. M. Grzegorza z Zakładu Historii Pomorza IH PAN w Toruniu. Zakres prac terenowych nie był wielki. Nie zmierzały one do pełnego poznania obiektu i określenia formy przestrzennej całości założenia w poszczególnych fazach jego użytkowania. Miały charakter komplementarny w stosunku do badań

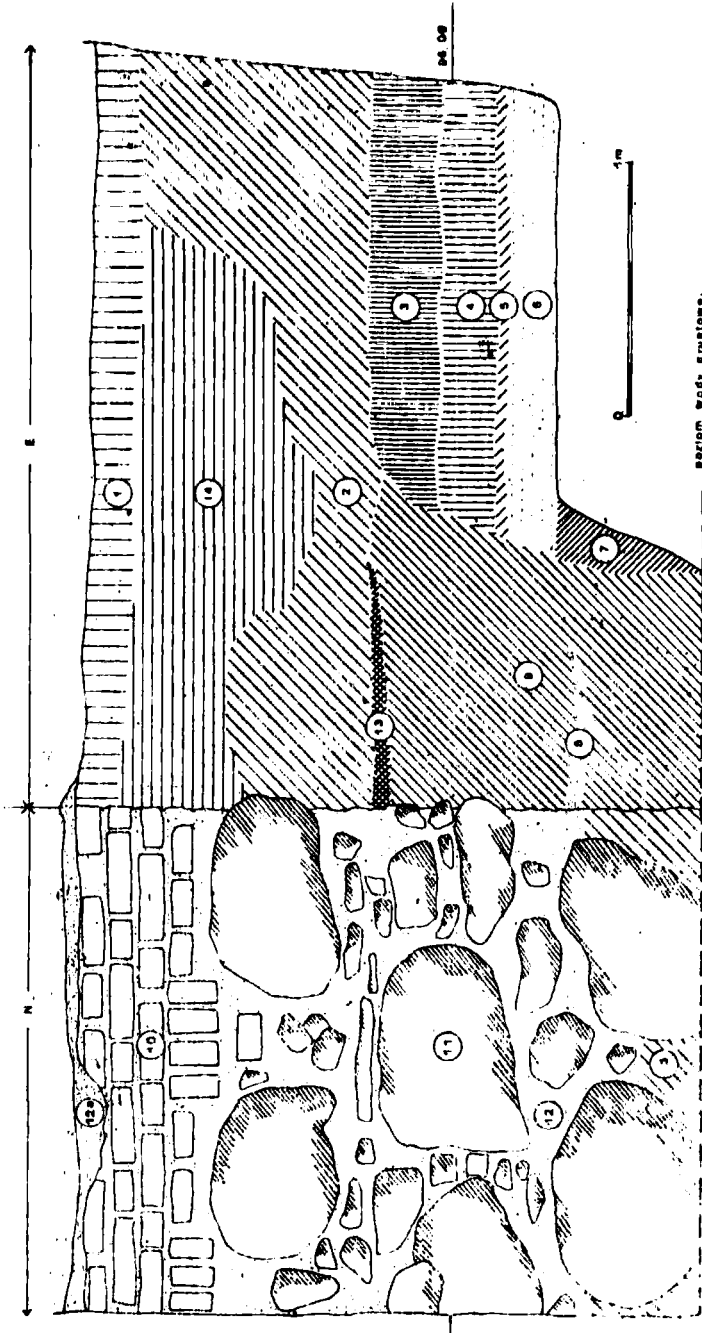
w Raciążku koło Ciechocinka i dotyczyły tylko rejestracji zachowanych partii zabytkowych fundamentów oraz poznania stratygrafii nawarstwień ziemnych w bezpośrednim sąsiedztwie budynku. Mimo tak wąsko zakrojonego programu badawczego obserwacje wykopów i odkrywek połączone z analizą źródeł pisanych, a także pomiarów architektonicznych budynku obecnej szkoły, wykonanych przez Gdańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego¹¹, pozwoliły na sformułowanie kilku hipotez badawczych dotyczących całego zespołu obronnej rezydencji biskupiej.

II

Przejdźmy teraz do opisu wykopów badawczych i analizy ruchomego materiału zabytkowego.

Wykop I (2,0 × 3,0 m) zlokalizowano przy południowej ścianie dworu, w odległości 1,5 m od narożnika południowo-wschodniego. Wykop posadowiony na głębokości niwelacyjnej 97,50 eksplorowano do gł. niw. 94,95. Wartości te są wartościami umownymi, gdyż za poziom 100,00 przyjęto wysokość stopnia wejściowego przy głównych drzwiach do budynku, położonych na osi elewacji północnej. Wartość 100,00 odpowiada w przybliżeniu 37,35 m n. p. m. Eksplorowano go warstwami mechanicznymi (w ich obrębie zbierano materiał zabytkowy), dokonując przegłębienia w północnej, przymurowanej części wykopu. Stwierdzono, że warstwy naturalne lekko upadają, obniżając się z kierunku zachodniego ku wschodniemu o ok. 0,2 m na odcinku 2 m. Do gł. niw. 96,50 (w profilu W) i 96,30 (w profilu E) zbierano: poziom współczesnego rumoszu, nowe wkopy i gruby poziom gliniasty (niewątpliwie nasypowy), zawierający w sobie ułamki cegieł i grudki węgla drzewnego. Na omawianej głębokości stwierdzono obecność stropu warstwy brunatno-szarej gliniastej próchnicy nasyconej węglami drzewnymi i nielicznymi drobinami cegły. Poziom ten, o miąższości około 0,25 m, jest warstwą kulturową, pochodzącą zapewne z epoki późnego średniowiecza. Brak zabytków ruchomych uniemożliwił jego dokładniejsze datowanie. Jednakże obecność cegły przemawia za wykluczeniem wczesnośredniowiecznej metryki. Przy profilu W w spągu opisywanej warstwy na gł. niw. 96,40—96,35 zaobserwowano obecność (uchwyconego tylko skrajem i wchodzącego w profil zachodni) paleniska, które wyznaczała ciemna, nasycona węglami próchnica i przepalane kamienie. W wypełnisku paleniska znaleziono kamienny roz-

¹¹ Pomiar nr 51524/82 przechowywany w Zbiorczej Szkole Gminnej w Subkowach. Za udostępnienie go dziękujemy dyrektorowi mgr R. Wentowskiemu.



Rys. 4. Wykop I, profil północny i wschodni (nt 1 na rys. 1)

Oznaczenie warstw: 1 — gazono-próchniczny nasyp współczesny; 2 — żółta glina nasypowa; 3 — brunatno-czarna gliniasta próchnica z węglami i cegłą; 3. a — palenisko; 4 — brunatna, gliniasta próchnica z węglem; 5 — brązowy, gliniasty il; 6 — piasek szero-żółty (calec); 7 — brązowy, zbity il; 8 — poziom zaprawy wapiennej (tzw. trójkąt budowlany); 9 — przemieszany, gliniasty wtop (fundamentowy o barwie od brązowej do brunatno-żółtej); 10 — cegły; 11 — kamienie eratyczne; 12 — zaprawa wapienna; 12 a — lynch; 13 — poziom budowlany (rumoszowy); 14 — wykop współczesny; 15 — żółta gлина sityta jako lepiszcze fundamentu; 16 — zbitwiała drzwnica; 17 — żółty piasek (warstwa wyrównawcza)

cieracz. Niżej warstwa kulturowa rozbielała się, przechodząc w grubą na 0,3–0,4 m poziom brunatnej gliniastej próchnicy. Od głębokości 96,50 m wyraźnie zarysował się wykop fundamentowy, posiadający początkowo szerokość ponad 1 m. Przy profilu wschodnim na gł. niw. ok. 96,30 ustalono obecność cienkiej warstwy rumoszowej, którą zinterpretowano jako poziom budowlany. Poniżej poziomu 95,90 (przy profilu W) i 96,80 (w profilu E) pod cienką warstwą brązowego ilku, stwierdzono obecność piaszczystego calca. Na tle jego wyraźnie rysował się wypełniony gliną wkop fundamentowy o szerokości 1 m. We wkopie tym na gł. niw. 95,60–95,50 przy murze zaobserwowano niewielką warstewkę zaprawy wapiennej, tzw. trójkąt budowlany. Na głębokości 95,00 mocny wyciek wody gruntowej uniemożliwił eksplorację wykopu. Nie dokończono się do końca wkopu fundamentowego. Na gł. niw. 94,95 stwierdzono obecność stopy fundamentu.

Wykop dostarczył minimalnej ilości zabytków ruchomych (ceramika redukcyjna, szkło okienne i naczyniowe). Po wyeksplorowaniu wykopy dokonano także obserwacji odkrytej, partii fundamentu dworu. Do gł. niw. ok. 97,20 jest on wykonany z cegły gotyckiej w wątku polskim, niżej, po niepełnym poziomie rolki, fundament zmurowano z bardzo dużych kamieni eratycznych (przekraczających 0,5 m) na mocnej zaprawie wapiennej. Przestrzenie między głazami uzupełniano mniejszymi kamieniami i nielicznymi ułamkami cegły. Murowanie jest dość staranne, mur wyraźnie powstał na wolnym powietrzu (a nie w szalowanym wykopie wąskoprzestrzennym), a na gł. niw. 96,40 stwierdzono obecność wyraźnego poziomu wyrównawczego. Wysokość jego wystąpienia odpowiadała warstwie rumoszu budowlanego w profilu ziemnym. Interpretacja tej obserwacji nie budzi wątpliwości. Z chwilą wmurowania fundamentu do wyżej podanej wysokości wkopu fundamentowego zasypano i od poziomu tego rozpoczęto wznoszenie ściany. Tak więc za fundament traktować można mur poniżej gł. niw. 96,40, a nie poziom rolki. Właściwy fundament składał się zatem z dwóch poziomów głazów: wyższego, łączonego zaprawą wapienną i niższego, zalanego zaprawą tylko do połowy wysokości, a niżej żółtawą gliną. Od stropu (poziom wyrównawczy) do stopy znajdującej się na gł. niw. 94,95 posiadał on więc wysokość ok. 1,5 m.

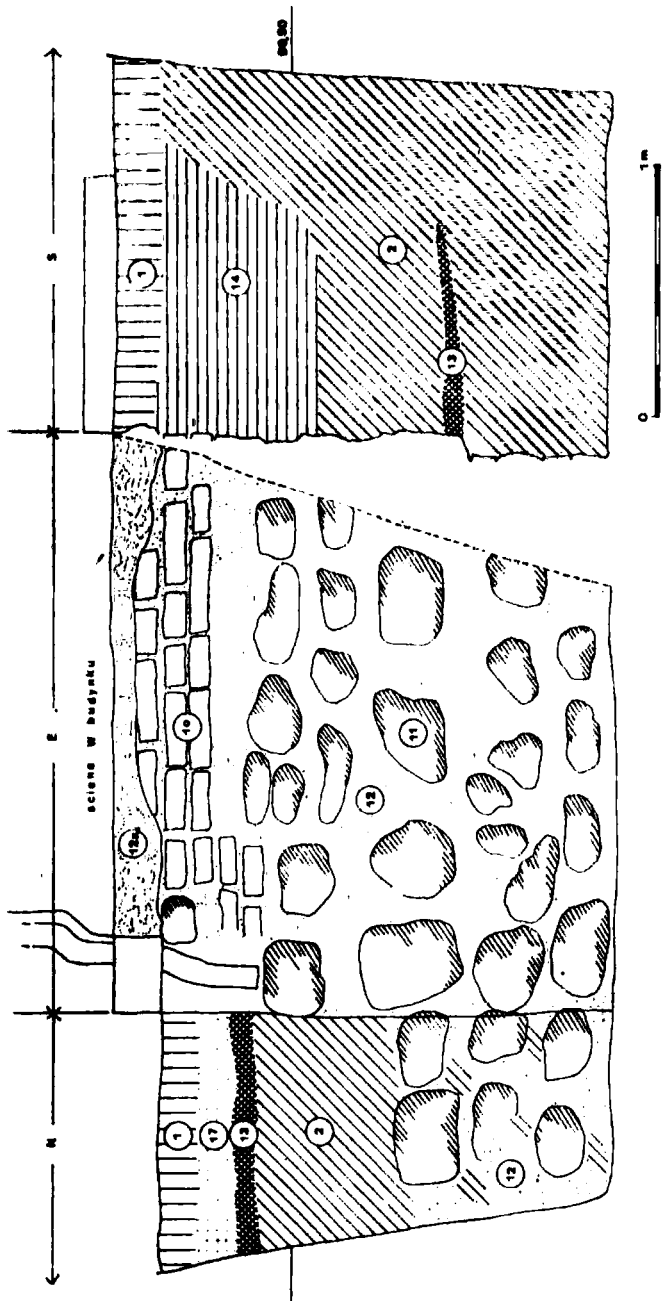
Wykop II (2,0×3,0 m) zlokalizowano także przy południowej ścianie dworu w odległości 8,0 m od narożnika południowo-zachodniego. Celem wykopy było zweryfikowanie obserwacji dokonanych w wykopie I, co stało się konieczne wobec tezy, która wynikała z analizy rzutu przyziemia budynku. Obserwacja tego planu wykazała wyraźne różnice w grubości murów magistralnych dworu, sugerujące ich chronologiczną nierównoczesowość. Ponieważ cała ściana południowa posiada

jednakową grubość, zdecydowano, iż trzeba ją dokładnie poznać w celu lepszego scharakteryzowania murarki gotyckiej dworu i łatwiejszego odróżnienia jej od murów późniejszych. Wykop posadowiony na gł. niw. ok. 98,20 eksplorowano do gł. niw. 95,25. Znając układ stratygraficzny postanowiono eksplorować go warstwami naturalnymi. Wyróżniono poziom przypowierzchniowy i gruby nasyp gliniasty (identyczny jak w wykopie I), pod którym jednak nie znaleziono czarnego poziomu kulturowego, lecz brązowy zbity iłowaty calec leżący na (także calcowym) piasku. W wykopie II nie stwierdzono więc śladów ingerencji osadniczej w okresach poprzedzających powstanie dworu. Na gł. niw. 97,15 przy ścianie budynku zaobserwowano obecność poziomu budowlanego. Odpowiada on poziomowi budowlanemu na gł. niw. 96,30 z wykopu I. Różnicę wysokości między tymi warstwami potwierdza, obserwowany także obecnie, spadek terenu, który obniża się ku niewielkiemu ciekowi, biegnącemu od strony wschodniej. Poniżej tej głębokości prowadzono eksplorację szerokiego wkopu fundamentowego. Na gł. niw. ok. 97,00 rysował się on wyraźnie, posiadając szerokość blisko 1,2 m. Przy ścianie dworu na gł. niw. 97,00—96,60 znaleziono relikty drewnianej dranicy (widocznej następnie w obu profilach), którą wiązać można z murowaniem ściany. Nie jest to jednak chyba pozostałość szalunku (?). Spąg wkopu fundamentowego stwierdzono na gł. niw. 95,25—95,30. Wykop był prawie jałowy. W warstwie drugiej (gliniastego nasypu) znaleziono 1 fragment brzuśca naczynia glinianego, wypalonego w atmosferze redukcyjnej i 2 fragmenty naczyń szklanych (butelki?).

Fundament badany w omawianym wykopie zmurowany był nieco inaczej niż w wykopie I, choć oba pomieścić należy w „normach” gotyckich. Do gł. niw. 97,20 sięgał mur z cegły gotyckiej w wątku polskim na mocnej zaprawie wapiennej, niżej znaleziono odsadzkę o szerokości ok. 0,1 m. Poniżej odsadzki obserwowano mur składający się z rzędu dużych głazów, takich samych jak w wykopie I. Pod tym poziomem, na gł. niw. 96,40 stwierdzono obecność poziomu wyrównawczego, a następnie dwa rzędy nieco mniejszych kamieni i poziomu wylewki (na gł. niw. 95,60). Pod wylewką nie zaobserwowano już kamieni, lecz tylko wysoką na blisko 0,25 m warstwę gliny barwy żółtej, podobnej do gliny w spągu fundamentu z wykopu I. Tak więc za poziom stopy fundamentu przyjąć można albo głębokość wylewki (95,60), albo poziom spągu warstwy gliny (95,30). Badany mur fundamentowy wzniesiono w trzech zapewne etapach z „wolnej ręki”, a nie w wąskoprzestrzennym wkopie. Etap pierwszy to uformowanie gliniastej ławy, po którym wkop podsypano. Następnie zmurowano partię fundamentu, składającą się z dwóch poziomów kamieni, którą na gł. niw. 96,40 zalano

poziomem wyrównawczym i również podsypano wkop. W końcu wymurowano z dużych głazów fundament aż do odsadzki, całość wkopu zasypano i od gł. niw. 97,20 rozpoczęto wznoszenie ściany budynku. Fundament w wykopie II posiadał więc wysokość 1,5 m (od odsadzki do najniższej wylewki), a jeśli uwzględnić dolny poziom gliny — to aż 1,7 m.

Odkrywka architektoniczna. Korzystając z obecności spychokoparki „Białorus”, którą zasypywano oba wykopy badawcze, postanowiono odkryć mur fundamentowy przy ścianie zachodniej dworu. Obecność betonowych fartuchów oraz drogi dojazdowej spowodowała, że odkrywkę zmieścić trzeba było przy północno-zachodnim narożniku budynku. Od wschodu posiadała ona długość 2 m (od narożnika NW po linię ściany), długość boku południowego wynosiła 1,5 m, a północnego 1 m. Odkrywkę wykopano mechanicznie, zbierając koparką ponad 1,5 m nadkładu. Następnie eksplorację prowadzono ręcznie. Wobec stwierdzenia, że mur zachodni dworu wychodzi poza narożnik NW, przedłużono ją o 0,3 m ku północy po linię ściany magistralnej. Odkrywkę posadowioną na gł. niw. 100,00 eksplorowano tylko do gł. niw. 98,20, co spowodowane było niemożnością poszerzenia hałdy na drogę dojazdową. Nie osiągnięto calca ani stopy fundamentów. W profilach ziemnych ustalono obecność gliniastego nasypu (podobnie jak w wykopach I i II). Stwierdzono natomiast całkowicie inną technikę murowania fundamentu, a właściwie dolnej części zachodniej ściany magistralnej budynku. Do gł. niw. 99,80 zmurowana ona była z cegły gotyckiej (może użytej wtórnie) i mniejszej cegły o szerokości nie przekraczającej w „x” 8,0 cm. Poniżej cały obserwowany fundament murowany był z niewielkich kamieni eratycznych układanych z tendencją do zachowania poziomów, przy czym każdy rząd kamieni oddzielony był warstwą wyrównawczą z zaprawy obficie wymieszanej z rumoszem ceglany. Na gł. niw. 98,80 stwierdzono cofnięcie muru o ok. 0,1 m od lica ściany i na tej samej wysokości zaobserwowano w profilu ziemnym poziom budowlany. Dopiero poniżej tej wysokości możemy więc mówić o fundamencie. Badana ściana nie kończy się na linii narożnika budynku, lecz biegnie dalej (ku północy), co sugerować może, że budynek sięgał dalej na północ (?). Około 0,3 m za linią spodziewanego narożnika z badaną ścianą połączony jest mur (z kamieni eratycznych, wiązanych zaprawą i gliną) przewiązany z murem zachodnim budynku. Obserwacja badanych partii murów, a także brak na profilu ziemnym śladów wkopu fundamentowego wskazuje, że mur co najmniej do poziomu 98,20 wykonano w wąskoprzeźrzym wykopie fundamentowym, którego szerokość wyzna-



Rys. 5. Odkrywka 1, profil północny i wschodni (nr 3 na rys. 1).
 Objasnienia jak pod rys. 4

czała zarazem szerokość ściany. W wkop ten wsypywano warstwowo kamienie, od góry zasypywano każdą warstwę rumoszem ceglanym, a następnie zalewano zaprawą. Badany mur jest zmurowany niestaranie, choć z pewną tendencją do zachowania „prawideł” murarki gotyckiej. Około 0,3 m od linii narożnika NW dworu odchodzi ku zachodowi inny (przewiązany z poprzednim) mur, wiązany znacznie słabiej, który łączyć można zapewne z innym budynkiem (?). Chronologia jego odpowiada dacie powstania badanego odcinka ściany dworu. W odkrywce znaleziono więcej, niż w poprzednich wykopach, zabytków ruchomych. Oprócz 2 fragmentów kafla piecowych pokrytych zieloną polewą, zidentyfikowano 8 fragmentów szkła (2 fragmenty naczyniowego i 6 taflowego — okiennego), a także 15 fragmentów ceramiki, wśród której wyróżniono 14 fragmentów brzuśców naczyń wypalonych w atmosferze redukcyjnej i 1 fragment naczynia wypalonego w atmosferze utleniającej.

Badania dostarczyły bardzo małej ilości ruchomego materiału zabytkowego. Tylko jeden zabytek, kamienny rozcieracz, znaleziony w palenisku przy zachodnim profilu wykopu I, wiązać można z osadnictwem poprzedzającym budowę murowanego dworu. Pozostałe pochodzą z okresu jego użytkowania. W wykopach i odkrywce znaleziono łącznie 20 ułamków ceramiki (19 fragmentów naczyń wypalonych w atmosferze redukcyjnej i 1 fragment naczynia wykonanego z gliny żelazistej i wypalono go w atmosferze utleniającej). Są to wyłącznie małe ułamki brzuśców, pochodzące przeważnie z naczyń kuchennych. Niektóre fragmenty zdobione są ciągami wyswieceń, inne słabo widocznymi dookólnymi, złobkami. Materiał ten nie posiada dużych walorów datujących, choć orientacyjnie łączyć być może z użytkowaniem budynku w okresie nowożytnym. Drugą kategorię zabytków stanowią ułamki szkła (16 sztuk), pochodzące z naczyń (3 fragmenty chyba butelek) oraz z okien. Wśród tych ostatnich znaleziono 1 mały fragment gomółki i 8 fragmentów szkła taflowego. Na niektórych fragmentach widoczne są ślady po oprawach, zapewne „w olów”. Ostatnia grupa zabytków to 2 fragmenty kafla piecowych, pokrytych zieloną polewą i zdobionych późnorenesansowym ornamentem roślinnym. Pochodzić one mogą zarówno z okresu przebudowy prowadzonej przez H. Rozrażewskiego, jak i z XVII — początków XVIII w., kiedy to piece zielone wymieniane są w opisach dworu. W sumie ruchomy materiał zabytkowy znaleziony w Subkowach nie jest ciekawy i nie wnosi nic nowego do prób określenia chronologii obiektu.

III

Historia miejscowości sięga końca XIII w. 26 lipca 1282 r. Mszczuj II nadał biskupowi wrocławskiemu „Sopcovo et aliis” (razem 13 wsi pomorskich) wraz z pełnym immunitetem¹². Nadanie to powtarza w dokumencie z początku października tegoż roku, kiedy to za ofiarowane Subkowy i 4 inne wsie pomorskie przyjmuje w zamian od biskupa wrocławskiego 3 wsie i dziesięciny z ziemi gniewskiej¹³. Z aktów spisanych 8 kwietnia 1290 r.¹⁴ i 6 kwietnia 1295 r.¹⁵ dowiadujemy się o wcześniejszych właścicielach tej wsi. Stanowiła ona przed 1282 r. (wraz z 6 innymi) własność prywatną, należąc do kasztelana Michała, któremu została skonfiskowana za zdradę. Mimo starań synów Michała: Mikołaja, Jerzego i Rudolfa i innych wielmożów, Przemysł II a następnie Henryk biskup pomezanski¹⁶, potwierdzają prawa biskupów wrocławskich do Subkowych i innych wsi. W tym ostatnim dokumencie spotykamy informację, że Jerzy i Rudolf, synowie Michała de Wildenbruch, sprzedali za 60 grzywien swe prawa do Subkowych i innych wsi Wisławowi, biskupowi wrocławskiemu. Zresztą już 4 stycznia 1286 r. Mszczuj II potwierdził immunitet dla Subkowych i innych wsi biskupów wrocławskich na Pomorzu¹⁷, a w dokumencie wystawionym w Gdańsku 9 kwietnia 1290 r. zezwolił na lokowanie „villam dictam Sobkow”¹⁸. Kolejna następuje 30 maja 1301 r., kiedy to biskup Gerward w dokumencie „actum et datum in Subkav” lokuje Subkowy i sąsiedni Swaróżyn na prawie niemieckim wyznaczając jako zasadźcę Henryka, syna wójta z Gniewu i Jana de Lywnow (z Lignowych)¹⁹. W dokumencie wystawionym w sąsiednim Radostowie 6 marca 1309 r. przez Godfryda opata oliwskiego jako świadek figuruje pleban z Subkowych Jan i jest to pierwsze poświadczenie obecności kościoła²⁰. Tenże pleban Jan wspomnia-

¹² *Pommerelisches Urkundenbuch...*, bearb. M. v. Perlbach, Danzig 1882, Bd. I, s. 328—329, nr 362.

¹³ Tamże, s. 300—301, nr 341.

¹⁴ Tamże, s. 415—416, nr 464.

¹⁵ Tamże, s. 466—467, nr 522.

¹⁶ Tamże, s. 525—526, nr 591.

¹⁷ Tamże, s. 362—363, nr 402.

¹⁸ Tamże, s. 416—417, nr 465.

¹⁹ Tamże, s. 528—529, nr 594 a. Problem lokacji Subkowych i Swaróżyna posiada sporą literaturę. Lokacja z 1290 r. wiązała się z prawem polskim i wpływem okresu wolnizny dla Wojciecha ze Stwolta i Szymona Gallika. Natomiast lokacja z 1301 r. dotyczyła tylko przeniesienia wsi z prawa polskiego na niemieckie, por. *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. I, cz. 1, Poznań 1972, s. 501, a także J. Powierski, *Dobra ostrowicko-golubskie biskupów wrocławskich na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235—1308*, Gdańsk 1977, s. 149—150.

²⁰ *Pommerelisches...*, s. 590—591, nr 670.

ny jest 23 sierpnia tegoż roku nie tylko jako proboszcz, lecz i jako dziekan²¹. Wzmianki o Subkowach pochodzące z XIV—XV w. i początku XVI w. są bardzo liczne. Miejscowość przez cały czas należała do dóbr stołowych biskupów wrocławskich, stanowiąc centrum majątków pomorskich. Dziesięcina nałożona przez Klemensa V w latach 1326—1327, między innymi z pomorskich dóbr biskupich, dostarczyła 10 skojców z Subkowych, co pozwala szacować dochód na ponad 4 grzywny²². Problem rozmiarów i obrazu gospodarczego klucza subkowskiego u schyłku średniowiecza obszernie omawia S. Kujot²³, a ostatnio P. Kriedke²⁴. Na przełomie XV/XVI w. wymieniana jest *curia* biskupia w Subkowach, gdzie dokumenty swe wystawiał Krzesław z Kurozwek (1496 r.) i Wincenty Przerembski (1508 r.)²⁵. Natomiast „*curia murata et praedium*” wspomniane są po raz pierwszy w 1534 r.²⁶

Wymienione tu dane źródłowe nie pozwalają na podjęcie próby dokładniejszej rekonstrukcji dziejów miejscowości i historii rozwoju siedziby feudalnej w średniowieczu. Jednakże dołączony do nich dane uzyskane w wyniku prac terenowych, a także inne informacje zawarte w opracowaniach, postaramy się przedstawić tu hipotetyczny zarys rozwoju rezydencji biskupiej w Subkowach. Za datę dowodnego potwierdzenia obecności dworu biskupiego w Subkowach uznać należy 1301 r., czyli rok wystawienia tam dokumentu biskupa Gerwarda. Pierwszy dwór biskupi w Subkowach był prawdopodobnie drewniany. W nim też Krzyżacy zapewne uwięzili Pawła, pomorskiego zarządcę dóbr biskupa Gerwarda w 1319 r., co odnotował w swych *Rocznikach* J. Długosz. Prawdopodobnie także w początku XIV (lub na przełomie XIII—XIV w.) powstał tam kościół, dowodnie potwierdzony w 1309 r. Analiza fundamentów odkrytych w wykopach I i II i pomiar cegieł zużytych do zmurowania południowej ściany zachowanego obecnie budynku, wykazała, że jest to cegła mocno wypalona barwy ciemnoczer-

²¹ Tamże, s. 593—594. nr 674.

²² Tamże, t. II, nr 574. O dziesięcinie tej nie wspomina J. Dudziak, *Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej*, Lublin 1974, notując tylko niedokładności zapisów w wykazie dziesięcin archidiaconatu pomorskiego diecezji wrocławskiej, s. 147 i zestawienie na s. 148—149.

²³ S. Kujot, *O majątkach biskupich na Pomorzu*, „Roczniki TNT” 1880, t. II, s. 1—93.

²⁴ P. Kriedke, *Die Herrschaft der Bischöfe von Wrocław in Pommerellen von dem Anlangen bis zum Jahre 1409*, Göttingen 1974, s. 52, 57 i n., a szczególnie: 133—138, 258—263, 270—273, 280—283, 256—258.

²⁵ *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. Ulanowski, t. III, pars. 1, [w:] *Monumenta Medii Aevi Historica*, Kraków 1908, s. 249—251, 291.

²⁶ *Inwentarz dóbr i dochodów biskupstwa wrocławskiego z roku 1534*, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej”, Kraków 1916, t. X, s. 48—49.

wonej, posiadająca średnie wymiary xyz — $8,7 \times 15,2 \times 32,0$ cm. Mimo że pomiaru nie dokonywano z pełnych dwudziestek, co osłabia jego wartość, porównanie jej z cegłą użytą do budowy prezbiterium kościoła (wymiarzy xyz — $9,4 \times 14,8 \times 30,7$ cm) i korpusu nawowego (xyz — $8,6 \times 15,1 \times 33,1$ cm) wykazało identyczność cegieł z dworu i nawy kościoła. Świadczyć to może, że zarówno gotycka faza dworu biskupiego, jak i nawowo-wieżowa część kościoła powstały w tym samym czasie.

Niestety, próba oparcia chronologii dworu o znajomość faz budowy kościoła nie jest możliwa, gdyż najobszerniejsze informacje o nim zawiera *Słownik geograficzny...* (I). Pobieźna analiza bryły kościoła wykazuje, że powstał on w dwóch fazach. Pierwsza związana jest z budową prezbiterium, druga korpusu nawowego i wieży. Niezrealizowanie projektów budowlanych drugiej fazy widoczne jest w braku sklepień części nawowej, którą przykryto drewnianym (otynkowanym) stropem, a także w obecności strzępi wskazujących na zarzucenie zamiaru budowy naw bocznych. Tak więc do prezbiterium zamierzano dodać trójnawowy korpus z wieżą, zamiaru jednak nie zrealizowano, ograniczając się do zbudowania jednej tylko nawy, której nawet nie zasklepiiono. Kolejna, trzecia, przebudowa kościoła związana z powstaniem szczytu nad wschodnim zamknięciem korpusu nawowego datowana być może na połowę XVI w. (?), natomiast dwie pierwsze fazy budowlane są bez wątpienia gotyckie. Starsze prezbiterium to budowla o prostym zamknięciu, czteroprzęsłowa, nakryta sklepieniem gwiaździstym zbudowanym z siedmiu żeber spływających ku smukłym profilowanym wspornikom. Ośmiopółowe sklepienia gwiaździste, często z przewodnim żebrzem, są bardzo popularne w realizacjach pomorskich I połowy XIV w. Podobne do istniejącego w Subkowach spotykamy w kaplicy zamkowej w Golubiu-Dobrzyniu (przed 1329 r.), w prezbiterium kościoła św. Katarzyny w Brodnicy (ok. 1343 r.); zbliżone występują też w katedrze w Kwidzynie i Fromborku, gdzie datowane są na drugą ćwierć XIV w. Choć *Słownik geograficzny...* podawał, że opisywana, wschodnia część kościoła składająca się z prezbiterium, zakrystii, skarbczyka i przedsionka powstała ok. roku 1300, wstępna analiza pozwala datować tę partię raczej na II niż I ćwierć XIV w. Sądźmy, że wzniesienia prezbiterialnej części kościoła dokonał Maciej z Gołańczy (1323—1364), znany ze swej ożywionej działalności inwestycyjnej²⁷. Przypomnijmy, że R. Frydrychowicz, dobry znawca kościołów pomorskich, datował zachodnią część kościoła w Subkowach na II połowę XIV w., zaś nowy urzędowy *Spis zabytków architektury...*

²⁷ J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 9, Warszawa 1975, s. 270 i 409—410 (pod rokiem 1340 i 1364).

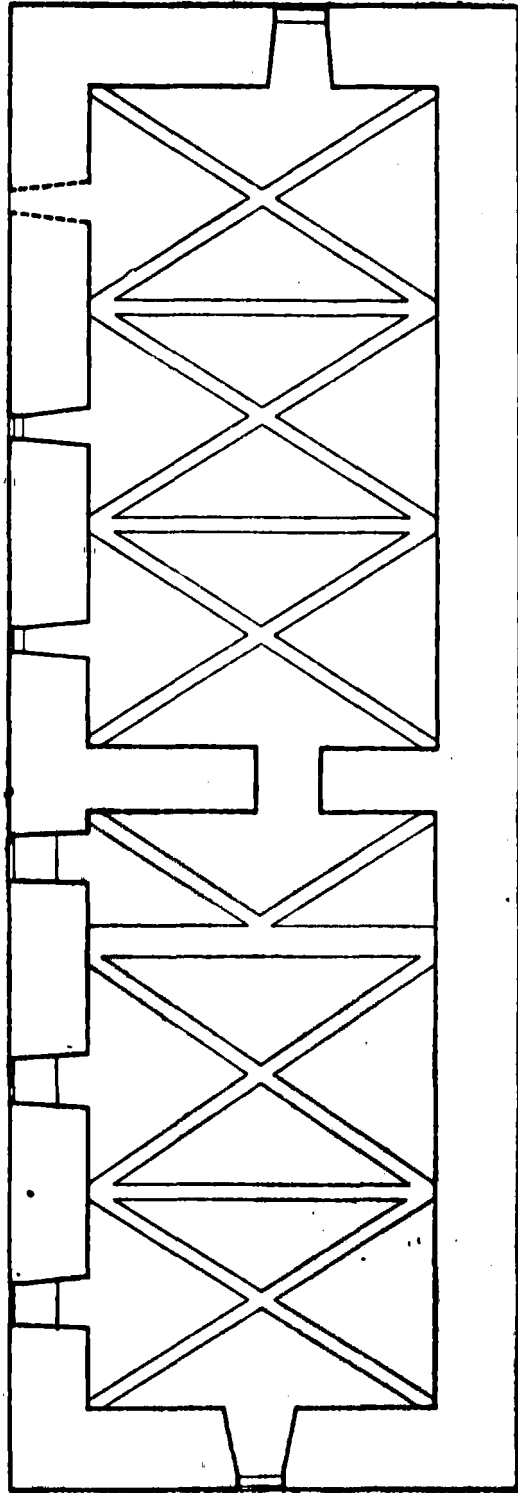
na XV w. Wychyla się, że w miejscowości, w której istniał dwór murowany i kościół, jego ewentualną rozbudowę datować można na lata następujące po ostatecznym ukończeniu budowy dworu. Budowę dworu łączyć by więc należało z późnymi latami zarządzania diecezją przez Macieja z Gołańczy (lub z rządem jego następcy i bratanka Zbiluta z Gołańczy 1364—1383), natomiast rozbudowę kościoła datować na koniec XIV lub przełom XIV—XV w. Możliwe, że niepełne zrealizowanie założonego planu wynikało z niepokoju po Wielkiej Wojnie z Zakonem. Sugestię tą uściśla informacja Janka z Czarnkowa, który podaje, że Zbilut „curias in Sobkow et in Góra ante Gdańsk de coctis lateribus de novo construxit”²⁸. Tak więc przypuszczalny rytm budowlany w Subkowach wyglądał następująco: wkrótce po przejęciu przez biskupów wrocławskich miejscowości powstał tam drewniany dwór, którego pozostałościami są być może ślady warstwy kulturowej, starszej niż badany budynek murowany, stwierdzone w wykopie I. Za czasów Macieja z Gołańczy rozpoczęto wznoszenie murowanej, prezbiterialnej części kościoła. Następnie, po jej ukończeniu, zajęto się budową murowanej siedziby biskupiej, a wreszcie rozbudową kościoła. Opierając się na informacji podanej przez Janka z Czarnkowa przyjąć należy, że siedziba biskupia powstała w całości w latach 1364/1365—1383. Tylko dalsze, szerszej zakrojone badania przynieść mogą dokładniejsze określenie chronologii wzniesienia murowanej siedziby biskupiej.

Także trudny do określenia jest wygląd tej siedziby. Obecna sytuacja terenowa rejonu dworu dochodzącego wschodnią krawędzią do ostrego stoku bezimiennego cieku, a zachodnią do całkowicie przeformowanego pobocza trasy E16 przekonuje, że wybór miejsca nie był przypadkowy. Choć teren dworu jest położony niżej niż kościół (wzniesiony na wyraźnym kopcu), wykonanie niewielkiego odcięcia od południa stwarza mu wyraźne walory obronne. Trudno jednak bez dokładniejszych badań terenowych określić rodzaj urządzeń obronnych średniowiecznej rezydencji biskupiej, a dziś wyraźnie „obronny” jest tylko jego wschodni skraj. Natomiast analiza rzutu przyziemia budynku umożliwiła podjęcie próby rekonstrukcji jego fazy gotyckiej. Wyraźna różnica grubości między północną ścianą magistralną dworu a pozostałymi potwierdzona została obserwacjami fundamentu odkrytego w północno-zachodnim narożniku budynku. Stwierdzono, że różnica w grubości muru partii fundamentowej koresponduje z inną techniką murowania fundamentu, różną od stwierdzonej przy murach niewątpliwie gotyckich (wykopy I i II). Mimo że użytkowanie dworu jako

²⁸ *Kronika Janka z Czarnkowa*, wyd. J. Szlachetowski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, wyd. A. Bielowski, t. II, Warszawa 1961, s. 744.

szkoły uniemożliwiło wykonanie odkrywek we wnętrzu izb przyziemia, obserwacja odkrytych fundamentów i rzutu budynku wskazuje, że jego część północna została dobudowana do starszego, XIV-wiecznego trzonu. Przyjmując tę tezę za część pierwotną uznać należy prostokąt o wymiarach $29,2 \times 10,2$ m. Zachowana obecnie szerokość budynku wynosi 13,6 m. Składa się na nią szerokość budynku gotyckiego (10,2 m) i późniejszej dobudówki, obejmującej pół traktu (o szerokości 3,4 m) „doklejonej” do pierwotnej elewacji północnej. Stan zachowania przyziemia budynku pozwala na rekonstruowanie podziałów wewnętrznych dworu w fazie gotyckiej. Widoczne do dziś, choć znacznie przemurowane (przeprofilowane) żebra gotyckie skłaniają do przyjęcia tezy, że całe przyziemie przykryte było sklepieniami krzyżowo-żebrowymi. W długim i wąskim trzonie dworu na poziomie przyziemia znajdowały się tylko dwie izby. Obie przykryte były trzema przęsłami sklepień krzyżowo-żebrowych oddzielonymi od siebie gurtami, przy czym wymiary pojedynczego przęsła wynosiły $6,9 \times 4,3$ m. Wymiary izby zachodniej wynosiły prawdopodobnie $13,9 \times 6,9$, a wschodniej $11,8 \times 6,9$ m. Oddzielała je ścianka działowa, widoczna do dziś jako ścianka wydzielająca przedsionek do izby świetlicy, przepłuta otworem komunikacyjnym. Wejście do przyziemia znajdowało się zapewne w północnej elewacji budynku, blisko jego osi, choć obecnie dokładne jego zlokalizowanie jest trudne.

Ponieważ wyższe partie dworu gotyckiego zostały rozebrane, zapewne w XIX w., nie ma możliwości przeprowadzenia badań drugiej i trzeciej kondygnacji budynku i określenia jego podziałów wewnętrznych. Opierając się jednak na analogiach i obrazie zachowanego reliktu sądzić należy, że zarówno parter, jak i piętro posiadały dyspozycję jednotraktową o typowej dla średniowiecza funkcji poszczególnych poziomów (dolny gospodarczo-mieszkalny, górny rezydencjonalno-kapliczny). W sumie izby przyziemia dworu w Subkowach przypominały chyba zachowane do dziś długie pomieszczenia piwniczne zachodniego skrzydła zamku w Lidzbarku Warmińskim (izba północna) czy skrzydła południowego zamku w Golubiu-Dobrzyniu (izba wschodnia). Niewiele wiadomo o otoczeniu i walorach obronnych rezydencji subkowskiej w średniowieczu. Od wschodu broniła ją naturalna stromizna terenu opadającego ku ciekowi, od północy „przygródek”, a od zachodu zabudowania folwarczne. Niestety, nic nie wiemy o obwodzie murowanym, który pojawia się tylko w późniejszych opisach. Sądzić jednak należy, że powstał on dopiero w XVI w., choć i tę sugestię uprawdopodobnić mogą tylko szerzej zakrojone prace badawcze. Także charakter założenia nie jest możliwy do pełnej rekonstrukcji. Znaczne rozmiary budynku posiadającego co najmniej 6 (raczej ok. 8—10)



Rys. 6. Rekonstrukcja fazy gotyckiej

izb, rozmieszczonych na trzech kondygnacjach, a także jego rola (siedziba władarzy pomorskich i często odwiedzana stacja biskupia) i usytuowanie w centrum sporego organizmu gospodarczego świadczą, że walory obronne choć potrzebne, nie decydowały zapewne o jego kształcie przestrzennym. Była to przede wszystkim siedziba wiejska o cechach mieszkalno-rezydencjonalnych, a także ważnej roli administracyjnej, spełnianej w ramach „państwa” biskupiego.

IV

Znacznie obszerniejsze i pełniejsze są dane źródłowe dotyczące wyglądu i funkcjonowania siedziby subkowskiej w czasach nowożytnych. Składają się na nie: dwa obszerne opisy klucza subkowskiego z lat 1582²⁹ i 1598³⁰, opis „zamku sobkowskiego” z 1600 r.³¹, jak również duża ilość akt nie publikowanych, przechowywanych w księgach gospodarczych stołu biskupiego znajdujących się w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku³². Z najważniejszych wymienić należy opisy klucza i siedziby biskupiej z lat 1713³³, 1720³⁴, 1759³⁵, 1760³⁶ i 1766³⁷. Zawierają one nie tylko dokładne relacje o stanie dworu i innych zabudowań pomocniczych, lecz także o ramach funkcjonowania zespołu folwarcznego, powinnościach chłopów itp. W końcu XVI w. w skład klucza subkowskiego wchodziło 17 wsi: Subkowy, Brzeźno, Chwaszczyno, Mieszczyn, Malinin, Miłobądz, Maćki, Święty Wojciech (obecnie dzielnica Gdańska), Kack, Smolno, Cetniewo, Stolcemberg, Bischowberg (obecnie w obszarze Gdańska), Wysin, Skrzydłowo, Szatarpy i Schotland³⁸. Oprócz nich wykaz z 1582 r. wymienia jeszcze 3 wsie spustoszone, 3 trzymane przez Macieja Żalińskiego i 4 przez Ernesta Wejhera, 4 folwarki, 14 sołtysów, 131 kmieci, 42 zagrodników i sze-

²⁹ *Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego z roku 1582*, wyd. L. Żytkowicz, „Fontes TNT” 1953, t. XXXVII.

³⁰ *Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego 1598*, wyd. L. Żytkowicz, „Fontes TNT” 1950, t. XXXVI; por. także, *Inwentarze dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego z XVII w.*, wyd. L. Żytkowicz, „Fontes TNT” 1957, t. XXXVIII. Publikowany tam inwentarz klucza subkowskiego z 1644/1645 r. jest jednak zdefektowany i nie zawiera opisu Subkowych. Tamże, s. 245.

³¹ *Inwentarz oddania [...] zamku subkowskiego [...] 1600*, wyd. S. Chodyński, [w:] *Monumenta historica...*, t. XXIV, s. 52—55.

³² Autorzy dziękują pracownikom i dyrekcji Archiwum Diecezjalnego we Włocławku za łaskawe udostępnienie wszystkich interesujących nas materiałów.

³³ Archiwum Diecezjalne we Włocławku, L. 13 (stary nr 147) f. 1—7 v.

³⁴ Tamże, L. 14 (stary nr 148), f. 1—58 v., a szczególnie f. 48—51.

³⁵ Tamże, L. 23 (stary nr 159) s. 27—49.

³⁶ Tamże, L. 24 (stary nr 158, jeszcze starszy 375) s. 179—180.

³⁷ Tamże, L. 28, s. 113—119.

³⁸ *Inwentarz [...] 1598*, s. 170—190.

reg innych posiadłości³⁹. Klucz dawał wtedy ok. 4788 florenów intraty rocznej. Tenże opis⁴⁰ wzmiankuje, że w Subkowach istnieje nie tylko „curia murata et praedium bonum”, lecz także młyn, który „sub castro est”, trzy sadzawki i łąki, które „ibidem sunt circa fossas”. Był to więc spory organizm gospodarczy, później podzielony na klucze subkowski i komorski, a następnie jeszcze dwa, z centrami w Kacku koło Gdyni i w Wysinie.

Cała, niewielka zresztą dotychczasowa literatura, podnosiła, że gruntownej przebudowy dworu dokonał biskup włocławski H. Rozrażewski⁴¹. Związki biskupa Rozrażewskiego z siedzibą w Subkowach poznajemy śledząc rozkład jego podróży wizytacyjnych po Pomorzu⁴², korespondencję⁴³, a także rachunki klucza subkowskiego z lat 1582—1583⁴⁴. Zakres prac budowlanych z lat rządów H. Rozrażewskiego jest trudny do jednoznacznego określenia. W rachunkach spotykamy jednak szereg istotnych danych informujących o ogólnym wyglądzie zespołu. I tak np. w rachunkach z 1582 r. odnotowane jest, że cieśli „który robił domostwo nad bramą w zamku” zapłacono zbożem, podobnie jak murarzowi, który „przekładał dachy wszystkie”. W tymże roku zapłacono cieśli pracującemu przy budowie browaru, ozdówni i mielcucha oraz kopaczowi „od wykopania stawu małego”, a także innym rzemieślnikom⁴⁵. Najciekawsze są „exposita na budowanie zamku szobkowskiego”, gdzie zanotowano szereg prac naprawczych, a także duże zlecenie dla Antoniego, murarza z Tczewa, „który wszystkie dachy znowu pokładał [...] wieżę podmurował, budowanie nowe nad bramą wymurował i dach nowo położył, w izbach na górze a strychy i kominki poprawił, salę potynkował, muru u wrót poprawił” i wykonał także inne prace, za które otrzymał oprócz „zboża, legumin, piwa, masła, gomólek, śledzi i półcia mięsa” jeszcze 2 floreny w gotowiznie⁴⁶. Ciekawe są także dokonywane zakupy; wspomnieć wypada

³⁹ Inwentarz [...] 1582, s. 303—304.

⁴⁰ Tamże, s. 282.

⁴¹ S. Librowski, *Biskup Hieronim Rozrażewski jako humanista i mecenas*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1965, t. XI, s. 201—261.

⁴² *Biskupa Rozrażewskiego Itineraria czyli rozkład podróży wizytacyjnych po Pomorzu*, wyd. P. Czaplowski, „Zapiski TNT” 1915—1916, t. III, s. 109—120. Por. S. Kujot, *Visitationes archidiaconatus Pomeraniae Hieronymo Rozrażewski Vladislaviensi et Pomeraniae episcopo lactae*, „Fontes TNT” 1897—1899, t. I—III.

⁴³ *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego*, wyd. P. Czaplowski, t. I, II, „Fontes TNT” 1937—1939, t. XXX, XXXI.

⁴⁴ Inwentarz [...] 1582, s. 304—320, por: także S. Gierszewski, *Struktura gospodarcza i funkcje rynkowe mniejszych miast województwa pomorskiego w XVI i XVII w.*, Gdańsk 1965, s. 106—107.

⁴⁵ Inwentarz [...] 1582, s. 306—307,

⁴⁶ Tamże, s. 317—318.

o 3 tys. sztuk dachówki za 12 florenów, 9 kłodach kalku, kratach do wieży, a także o rachunkach szklarza „od urobienia 9 błon” i za wykonanie czterech herbów biskupa H. Rozrażewskiego w oknach dworu. Jest tam także rachunek w wysokości 5 groszy danych „miernikowi od miary” świadczący o rozmierzaniu prac budowlanych, może przy wznoszeniu nowych budynków lub przy rozbudowie dworu. W sumie „na budowanie zamku” wydano w 1582 r. 140 florenów⁴⁷.

Potwierdzenie charakteru prac budowlanych prowadzonych przez H. Rozrażewskiego przyniosły badania terenowe. Stwierdzono bowiem, że fundament odkryty w odkrywce architektonicznej nr 1 różni się zasadniczo od obserwowanych w wykopach I i II fundamentów gotyckich. Cegła użyta do zmurowania części ponadfundamentowej była bardzo niejednolita; stwierdzono w badanej partii obecność cegieł gotyckich a także znacznie mniejszych, o średniej grubości x 7,8—8,0 cm i główce y nie przekraczającej 15,0 cm. Także i wątek różnił się znacznie brakiem staranności od polskiego, użytego w części gotyckiej. Całkowicie inna była również technika budowy fundamentu, który wzniesiono z niewielkich kamieni eratycznych, układanych z tendencją do zachowania poziomów, a każdy poziom zalewano warstwą wyrównawczą z dużą ilością rumoszu ceglanego. Mimo że sytuacja terenowa odkrywki nie pozwoliła na jej pogłębienie i zbadanie stopy obserwowanego fundamentu, nie tylko jego technika budowy, lecz nawet barwa, spowodowana obfitym używaniem rumoszu ceglanego i drobnych jej ułamków wskazuje na jego niejednoczasowość w stosunku do partii z wykopów I i II. Analiza rzutu przyziemia potwierdziła te obserwacje. Gotyckie mury magistralne o szerokości ok. 1,6 m odróżniały się znacznie od cieńszego muru północnej elewacji dworu (a także obu północnych odcinków ścian szczytowych). Grubość muru tych partii wynosi ok. 0,90 m. Tak więc sądzić można, że przebudowy H. Rozrażewskiego zdecydowanie zmieniły bryłę dworu. Na elewację frontową do wąskiego gotyckiego jednotraktu biskup ten „dokleił” jeszcze pół traktu, poszerzając budynek z 10,2 do 13,6 m, czyli do rozmiarów obecnych. Stara północna ściana magistralna budynku stała się po tej przebudowie ścianką działową, a nowa elewacja została kartuszem z herbem fundatora Doliwa, na którym zapewne zawarte były bliższe informacje o „reformowaniu” budynku⁴⁸. Ślady innych prac budowlanych H. Rozrażewskiego widoczne są także we wschodniej, gotyckiej izbie przyziemia, gdzie zlikwidowane zostało sklepie-

⁴⁷ Tamże, s. 320.

⁴⁸ Wydaje się, że herb ten wyglądał podobnie jak rysunek herbu H. Rozrażewskiego umieszczony w rogu mapy klucza wrocławskiego publikowanej ostatnio przez Tomczaka, *op. cit.*, ryś. 14.

nie krzyżowo-żebrowe, które zastąpiono sklepieniem kolebkowym z dwoma lunetami na dłuższych ścianach. Lunety południowe wyznaczały otwory okienne. Rozebranie górnych kondygnacji rezydencji i brak możliwości poprowadzenia odkrywek pasowych nie pozwala na dokładniejsze określenie zakresu prac budowlanych z końca XVI w. Natomiast pełny obraz zespołu po pracach budowlanych H. Rozrażewskiego daje opis z 1600 r., w którym czytamy, że „zamek sobkowski [...] jest dwiema sztukami muru otoczony, jedna się poczyna od stajni a kończy ku browarowi, w której są dwoje wrota, oboje są na biegunach i mają kuny do zawierania. W tymże murze jest forta na cmentarzu, w niej są drzwi na żelaznych zawiasach, z wrzeciędzem, skobłem i z klamką, klódka przy nich. Druga sztuka muru poczyna się od rogu kamienicy, a kończy się aż za ostatnią stodołą w ogrodzie, w którym murze jest forta w pole, ma drzwi na żelaznych zawiasach, skobel, wrzeciędz, jest i druga forta z ogrodu ku stawowi, ma zawiasy, skobel i wrzeciędz. Ma w sobie ten zamek dwie kamienicy, przed którymi jest przygródek murem otoczony, w którym murze jest brama do kamienicy, kędy są pokoje JM. X. Biskupa, w niej wrota składane [...] nad tą bramą jest izdebka mała [...] na tymże murze jest druga izdebka. Na dole w kamienicy, gdzie są pokoje JMości są izby dwie i dwie komorze [...] na górne gmachy idąc jest schód dobry [...] na górze izdeb dwie, komór trzy [...] dachy na tej kamienicy są dachówką położone i całe dobre. Pod tąż kamienicą są cztery sklepy piwniczne z drzwiami na zawiasach [...] pobok tych sklepów są dwa sklepiki małe [...] w drugiej kamienicy, gdzie pan starosta mieszkiwa, jest izba na dole [...] sień [...] kuchnia [...] na górze jest izba z kownatą, pobok i z drugą kownatą. Na podwórze jest domek” (opuszczono dalszy opis zabudowań gospodarczych)⁴⁹.

Wskazuje on, że prace budowlane objęły nie tylko stary dwór, lecz i zabudowę towarzyszącą. Choć wcześniejszy opis z 1598 r. nie wymienia dokładnie wszystkich budynków, notując tylko, że dwór murowany jest „sumptuoso opere ad commoditatem et elegantiam usumque nessesarium erecta”⁵⁰, sądzić można, że drugi budynek mieszkalny, czyli „kamienica starościńska” została także wzniesiona w czasie rządów Hieronima Rozrażewskiego. Budowę drugiej kamienicy w Subkowach łączy pośrednio A. Tomczak⁵¹ z powszechnym od przełomu XVI/XVII w. zwyczajem wydzierżawiania kluczy ziemskich osobom prywatnym. Notuje on, że w 1633 r. klucz oddany został przez biskupa Stanisława Łubińskiego Janowi Wolfowi, a więc biskup mu-

⁴⁹ Por. przyp. 31.

⁵⁰ *Inwentarz [...] 1598*, s. 173.

⁵¹ Tomczak, *op. cit.*, s. 61.

siał wymówić sobie mieszkanie w większym budynku⁵². Najciekawsza jest jednak informacja o murze obwodowym. Pełna rekonstrukcja jego przebiegu nie jest możliwa bez znaczniejszych prac ziemnych, wydaje się jednak, że jeden odcinek muru biegł od zachodniej strony dworu na południe, a drugi otaczał zespół od północy i północno-zachodu. Tak więc, zważywszy, że w części południowej znajdował się staw, tylko strona wschodnia nie była chroniona obwodem warownym, tam jednak znajdował się kilkumetrowy ostry stok opadający ku rzeczce. Jeśli podane wyżej informacje o obwodzie połączymy z danymi z 1713 r. (por. aneks 1), gdzie wspomniana jest „brama murowana, której tylko kawał stoi” oraz „mur nadrujnowany [...] w którym brama mała” widzimy, że urządzenia obronne zespołu subkowskiego od końca XVI w. warte są dokładniejszego omówienia. Przynajmniej przynajmniej kawałkiem muru odgradzony był od wsi i kościoła tak „przygródek” położony dalej na północ, jak właściwy dziedziniec siedziby. Jedna z bram była zapewne budynkiem, przynajmniej dołem murowanym (może starszym niż II połowa XVI w.), wyżej nad przelotem mieściła się kondygnacja górna, zbudowana w konstrukcji szachulcowej, z izbą, postawioną przez murarza Antoniego z Tczewa. Druga kamienica, tzw. starościńska, powstała także z inicjatywy H. Rozrażewskiego i istniała jeszcze w 1759 r. (por. aneks 2), kiedy nazywano ją „oficyną w więzarek pruski pod dachówką”, z czego wynika, że także zbudowano ją w konstrukcji szachulcowej. Sądzić można, że relikw muru odchodzącego w odkrywcę 1 od północno-zachodniego narożnika dworu to właśnie pozostałość kamienicy starościńskiej. Znacznie mniej prawdopodobne jest łączenie go z zachodnim odcinkiem muru obwodowego. Potwierdzają to także relacje nauczycieli szkoły, którzy pamiętają, że podczas prac ziemnych w okolicy omawianego narożnika, i na północ od niego, odkrywano „stare mury” czy „mury starego pałacu”. Budynek ten był prawdopodobnie przystawiony prostopadle do narożnika dworu i zarazem zamykał od zachodu dziedziniec. Natomiast od wschodu ograniczał go budynek kuchenny, „kuchnia alias folwark stary”, który w 1766 r. (por. aneks 3) określany był jako „folwark częścią murowany częścią w więzarek stawiany, pruskim murem murowany”.

Tak więc po przebudowach dokonanych przez H. Rozrażewskiego na przełomie XVI—XVII w. dziedziniec zamknięty był z trzech stron budynkami, zaś od północy murem z budynkiem bramnym, zwanym wieżą i posiadającym co najmniej dwie kondygnacje. Wejście na dziedziniec od strony kościoła prowadziło przez „przygródek”, do którego wchodziło się przez „bramę małą”. Jeśli dodamy do tego mury obwo-

⁵² Tenże, s. 61, przyp. 30.

dowe, których na pewno pozbawiony był tylko odcinek wschodni, biegnący równolegle do urwiska, związanego z przepływającym obok ciekim, a także liczne zabudowania gospodarcze na terenie przygródka i folwarku, stwierdzić trzeba, że zespół biskupi w Subkowach słusznie nazywany był zamkiem. Co prawda już w XVII w., a szczególnie w XVIII nadużywano tego określenia (co wynika nie tylko ze znanej relacji J. Kitowicza) stosując go w przypadkach obiektów, których forma architektoniczna zdecydowanie odbiegała od ogólnie przyjętego obecnie zakresu znaczeniowego tego słowa, tu jednak trudno mówić o przesadzie. Zespół biskupi w Subkowach pełnił przecież tak funkcje gospodarczo-administracyjne, jak i mieszkalno-rezydencjonalne, a także w znacznym zakresie stwarzał poczucie bezpieczeństwa. Naturalnie, jego zadania obronne trudno oceniać w kategorii obrony aktywnej, była to raczej tzw. półobrona, zabezpieczająca mieszkańców siedziby przed nocnym napadem luźnej bandy rabusiów czy grupą nieopłacanego wojska, dla którego ewentualne korzyści były ważniejsze od konsekwencji napadu na rezydencję biskupią.

Kolejne przebudowy w niewielkim stopniu zmieniły wygląd założenia w Subkowach. O pracach budowlanych K. Szembeka (1720—1739) już wspominaliśmy⁵³. Inne odnotowane są w opisie z 1759 r. (por. aneks 2). Miały one jednak chyba tylko charakter bieżących konserwacji: założenie nowych rynien i reperacja dachu budynku głównego w 1754 r., remont oficyny (kamienicy starościńskiej) w 1758 r., wymiana ścian w stajni w 1757 r. itp. Dla użytkowników zespołu w wieku XVIII walory obronne nadane mu przez H. Rozrażewskiego były już zdecydowanym anachronizmem, a praktycyzm epoki Oświecenia dostrzegał w pozostałościach urządzeń obronnych przede wszystkim magazyn budulca, pozwalający obniżyć koszty bieżących remontów. W sumie wydaje się, że XVIII-wieczne prace remontowo-budowlane ukierunkowane były głównie na utrzymanie organizmu gospodarczego w sprawności, nie troszcząc się o walory rezydencjonalne zespołu, ograniczone do wąsko pojętych funkcji mieszkalnych.

Ciekawe i typowe są zresztą zmiany określeń zespołu biskupiego w Subkowach, obserwowane w kolejno analizowanych źródłach opisowych. Jeśli w późnym średniowieczu i na początku XVI w. zespół, a także główny budynek, nazywany był konsekwentnie dworem (*curia murata* lub *episcopalis*), począwszy od czasów H. Rozrażewskiego do XVIII w. określano go mianem zamku (choć *curia murata* pojawia się jeszcze w 1598 r., który to opis traktuje jednak zabudowę marginalnie). Ostatni raz określenia „zamek” używa się w 1720 r. Opis ten

⁵³ *Fundatio pro lubrica arcium Episcopatus Vladislaviensis*, wyd. S. Chodyński, [w:] *Monumenta historica...*, t. XXIV, s. 96 i n.

jest jednak w znacznej mierze powtórzeniem inwentarza z 1713 r. Natomiast w relacjach z 1759 i 1760 r. wspomina się o „pałacu sobkow-
skim”, a główny budynek określa się jako „pałac staroświecki”. Z ko-
lei już w 1766 r., nie notuje się żadnych pozostałości murów obwo-
dowych, bramy i innych urządzeń obronnych rozebranych prawdo-
podobnie na cegłę, znowu pojawia się nazwa „zamek staroświecki”.
Sądzić można, że w tym wypadku określenie „zamek” ma już całko-
wicie inne znaczenie. Zaważyła tu chyba tradycja, typowa dla II po-
łowy XVIII i XIX w., nazywania każdej siedziby feudalnej zamkiem,
podkreślająca starość czy szacowność obiektu, a także zaznaczająca
jego funkcje gospodarcze, ośrodka włości ziemskiej. Tradycja ta prze-
żywała się zresztą i w XX w. na wsi polskiej powodując, że całkiem
nowożytnie eklektyczne czy neogotyckie pałacyki szlacheckie, pełniące
do II wojny światowej rolę siedzib ziemiańskich, także nazywane
były (niekiedy są) przez okoliczną ludność „zamkami”.

V

Średniowieczny dwór murowany w Subkowach, pełniący w pań-
stwie biskupim ważną rolę ośrodka włości pomorskich, będący liczącą
się z punktu widzenia celów politycznych stacją biskupią, zwraca
uwagę swymi znacznymi wymiarami, a także dobrym rzemiosłem mu-
rarskim. Późnorennesansowa siedziba — zamek Hieronima Rozrażew-
skiego, znakomicie ilustruje znaną tezę o wtórnej rustykalizacji wsi
polskiej rozpoczętej początkami kryzysu koniunktury gospodarczej na
przełomie XVI—XVII w. i zmianami ideowymi społeczeństwa w tym
czasie. Ostatni etap istnienia siedziby, wiek XVIII, sprawia, że urzą-
dzenia obronne zanikają, a zespół staje się już tylko ośrodkiem duże-
go folwarku, coraz rzadziej odwiedzanym przez biskupów.

Choć zakres badań wykopaliskowych i analizy architektonicznej
był z konieczności bardzo ograniczony, obronna rezydencja biskupia
— zamek w Subkowach, oświetlony pracami terenowymi i źródłami
pisanymi rysuje się jako zespół ciekawy i wart dalszych, gruntow-
niejszych badań. Okazję dla nich stworzyć może planowany remont
i rozbudowa Zbiorczej Szkoły Gminnej.

ANEKS 1

Biskupstwa Kujawskiego i Pomorskiego inwentarz klucza subkowskiego i krescencicy jako to czynszów, zbóż, danych i ze wszystkich dochodów do niego należących spisany die 1ma septembris anno 1713

Zamek subkowski

[F. 1] „Z przyjazdu od wsi przy murze cmentarza quondam bywała brama murowana, której tylko kawał stoi, przy której wrota z żerdzi dartych, od której bramki idzie płot z żerdzi dartych. Idąc ku browarowi jest przeset trzy z których jedno bez ryków trzech ale całe.

Zamek

Do którego od kościoła idąc jest mur nadrujnowany, drzewem z dziedzińca podparty, który restauracyi potrzebuje, w którym brama mała, wrota w niej stare, złe, na zawiasach trzech z hakami czterema, zawiasy czwartej nie masz, przy tych wrotach jest kuna żelazna do zamykania z skoblami dwiema.

Wchodząc do zamku nade drzwiami dolnemi jest herb kamienny w murze z inskrypcyą JMości księdza Rozdrażewskiego, niegdy biskupa kujawskiego. Wchodząc na schody są miejsca ex opposito do siedzenia z deskami winurowanemi. Idąc na zamek są wschody murowane na których jest gradusów 24. Idąc po schodach ku górze jest izdebka po lewej ręce, do której drzwi dwoje. Jedne sosnowe od schodów, na zawiasach żelaznych essowych z kółkiem żelaznym i skobelkiem do otwierania, quondam bywał u nich wrzeczadz i haczyk do zamykania, teraz go nie masz, to drzwi stare, malowane. Drugie drzwi do samej izdebki dębowe robotą stolarską, na zawiasach żelaznych essowych z skoblami [z] zamkiem żelaznym i kluczem dobrym. W tej izdebce okien dwoje, jedno deskami zabite w którym jest prętów żelaznych dwa, drugie okno przy bramie o dwóch kwaterach w ramach sosnowych w ołów oprawne, w którym niektóre szyby poprzetręcane. Te okna na zawiasach czterech z haczykami, z skoblami u góry, z haczykiem jednym i skobelkiem, w tym oknie pręcików dwa żelaznych, kominek murowany z którego czeluście do piecyska piecyk mały z kalfi zielonych niedawno przestawiony, ten na balasach dwóch toczonych stoi. W tej izdebce jest szafka w murze, mała, przy oknie po lewej ręce, do niej drzwiczki na zawiasach żelaznych, bez zamka szafka ta. Posadzka w tej izbie z cegieł kwadratowych dobre, podniebienie staro pomalowane. W tej izdebce ławka przy piecysku na dwóch nogach, łózek dwoje sosnowych stolarskiej roboty.

Wchodząc na górę nad salę są drzwi u schodów wielkie w pół się otwierające na zawiasach czterech ze [f. 1v.] laznych i hakach dwóch w murze z wrzeczadzem i skoblem u drzwi i drugim w murze, za którymi po lewej ręce jest schowanie alias pokoik, do którego są wschody o siedmiu stopniach drewnianych. Drzwi do niego sosnowe dobre na zawiasach dwóch i hakach z wrzeczadzem i skoblami dwiema, z haczykiem i skobelkiem do zamykania. Okien w nim trzy w kwater dwanaście w ramach sosnowych, w ołów robione, ponaprawiane w ramach dębowych, które wszystkie kwatery na zawiasach bywały, do otwierania tylko pięciu haczyków nie masz, u każdej zaś kwatery jest pręcików dwa żelaznych. Pułap z tarcic sosnowych

naprawy potrzebuje, posadzka z cegły kwadratowej, miejscami z cegły, w niektórych miejscach naprawy potrzebuje. Pobok tego są wschody [na] górę wysoką tarciami obite, u których drzwi nie masz i te naprawy potrzebują. Nad salą alias nad sienią belki w niektórych [?] pogniły, które drzewem wiązaniem są podprawione. Nad drzwiami pokojowymi przy schodach, pułap na nie z tarcic, niebardzo dobry także i podłoga z deli, okna jedno wielkie w kwater dziesięć, lubo stare ale dobre, w ołów naprawne, pięć na zawiasach z hakami i skobelkami, u wszystkich zaś kwaterów jest pręcików żelaznych dwadzieścia dwa.

Z tej sali alias z sieni są drzwi po lewej ręce do stołowej izby dębowe stolarskiej roboty malowane, na zawiasach dwóch żelaznych essowych pobielanych ze skoblami dwiema, zamkiem żelaznym hantabą z wrzciędzami i skoblami dwiema, także z rekoweścią do zamykania. W tej izbie po lewej ręce jest komin murowany, przy którym zielony piec kaflowy, stary, na fundamencie murowanym, który reperatury potrzebuje. Okien cztery w każdym po kwater sześć, w ołów robione w ramach sosnowych, w których jest szyb złych dwadzieścia cztery, drugie kwatry niedawnymi czasy wprawione drugie zaś restauracyi potrzebują, u których pręcików 66, skobelki i haczyki bywały, teraz tylko u siedmiu są skobelki i haczyki do otwierania. Podłoga z tarcic w tej izbie i ta wyprawy potrzebuje. Pułap nad tą izbą z tarcic, dużo nadrujnowany, miejscami pognięty, balki mało nie wszystkie pogniły, pod którymi nade drzwiami jest wiązanie w którym balki podparte, to wszystko restauracyi potrzebuje.

Naprzeciwko tej stołowej izby są drzwi do sionki sosnowe, malowane, stolarskiej roboty na zawiasach i hakach dwóch pobielanych z zamkiem pobielonym i hantabą bez skobla, w której sieni po lewej ręce jest kapliczka a teraz kredens. do której jest przegroda [f. 2] nowo z tarcic postawiona w której przegrodzie są drzwi na zawiasach dwóch żelaznych spajanych z zamkiem żelaznym, z wrzciędzem, haczykiem i skoblem. W tymże kredensie jest stół nowo zrobiony in modum ołtarza, drugi stolik w nim stoi kredensowy pod ścianą, na którym jest polic trzy, także nowych. Na prawej ręce jest także przegroda z tarcic nowa z rżniętymi essami na wierzchu, w której przegrodzie są także drzwi na zawiasach dwóch spajanych, z wrzciędzem i skoblami, zasuwką drewnianą. Podłoga w tych dwóch przegrodach i sionce z cegły kwadratowej. W tejsze przegrodzie są czeluście do piecызyska pokojowego, nad tą sionką pułap z tarcic zły i balki pognięte, pod którymi jest drewno podwlezione, okna w tej przegrodzie nie masz żadnego, tylko w kaplicy jedno w ołów robione w ramach sosnowych starych.

Z tej sionki są do pokoju drzwi sosnowe malowane stolarskiej roboty na zawiasach dwóch essowych, pobielanych z hakami, z klamką na kształt zamku zrobioną pobielaną z haczykami dwiema. Po prawej ręce jest piec z kafli gdańskich lazuruwi[ch] kwiaty na nim białe, stary ale dobry, stoi na balasach ośmiu toczoonych. Okien dwoje w ołów oprawne, w każdym po kwater sześć, wszystkie całe, przy których jest prętów żelaznych 26, u tychże okien jest skobelków z haczykami sześć, na zawiasach żelaznych są te okna ale nie wszystkie. Posadzka w tym pokoju z cegły kwadratowej dobra, pokład nad nimi z tarcic dobry. Przy tych oknach są okiennice cztery otwierane, każde na zawiasach dwu żelaznych i hakach. W tym pokoju jest stolik nowo zrobiony do kredensu, pod którym jest szafa zamykana zamkiem jedna bez klucza, drzwiczki na zawiasach żelaznych. W tej szafce są dwa policzki z szufladkami.

Z tego pokoju do drugiego są drzwi sosnowe malowane, na zawiasach dwóch essowych pobielanych z skobelkami dwoma, hakami i klamką żelazną pobielaną, także z haczykiem i skobelkami. W tym pokoju po prawej ręce jest kominek do

światła, gliną prostą nadmurowany, okien w nim dwa, każde w kwater sześć, w ołów oprawne w ramach sosnowych, u których jest pręcików żelaznych dwadzieścia osiem, skobelków z haczykami u nich sześć i okna na zawiasach ale nie wszystkie, okiennice przy tych oknach dwoiste, na zawiasach prostych żelaznych z hakami. W tymże pokoju stół sosnowy stolarskiej roboty. Posadzka z cegły kwadratowej, dobra, pułap nad nią z tarcic stary.

Z tego pokoju są drzwi po prawej ręce ad loca secreta sosnowe malowane na zawiasach dwóch sosnowych pobielanych, z hakami dwiema i klamką, zasuwą z skobelkiem i haczykami. Po prawej ręce jest komin do światła murowany dobry, okno jedno w kwater sześć w ołów robione w ramach [f. 2 v.] sosnowych u których jest prętów żelaznych czternaście, zawiasów cztery, skobelków dwa i z haczykami te okna są bez okiennic. Posadzka w tym pokoju jest z cegły kwadratowej, pułap z deli sosnowych starych.

Z tego pokoju są drzwi do sieni sosnowe na zawiasach dwóch prostych z hakami dwoma z zamkiem prostym i hantabą żelazną.

Zszedłszy na dół po lewej ręce do sklepów, są drzwi na wierzchu sklepów stare, złe na zawiasach prostych żelaznych z skoblami dwiema, z których zawiasie dna [?] złamano, skobel wmurowany do zamykania drzwi. Do nich wchodząc schody złe z delów, innych potrzeba.

Po lewej ręce pierwszy sklep mały, do którego są drzwi na zawiasach dwóch z hakami, z wrzeczadłem i skobłem. Do drugiego sklepu są drzwi na zawiasach żelaznych dwóch z wrzeczadłem i skobłem. Z tegoż sklepu do trzeciego wielkiego sklepu są drzwi na zawiasach i hakach dwóch żelaznych z wrzeczadłem i skoblami. Także do czwartego sklepu są drzwi na zawiasach i hakach dwóch żelaznych z wrzeczadłem i skobłem. Do piątego sklepu także są drzwi na zawiasach dwóch z wrzeczadłem i skobłem. W oknach zaś u tych sklepów wszystkich jest okien bez szkła dziewięć z żelaznymi ostrzewiami.

Wyszedłszy z tej piwnicy a wchodząc do pomieszkania dolnego we drzwiach miejsca ex opposito do siedzenia w murze z deskami wmurowanemi. Do sieni wchodząc drzwi stare sosnowe na zawiasach i hakach dwóch prostych żelaznych z klamką i zasuwą żelazną. Posadzka w tej sieni z cegły kwadratowej stara, pułap na tej sieni z tarcic, okno jedno zabite delami. Po lewej stronie są drzwi do sionki sosnowe na zawiasach dwóch i hakach prostych z klamką żelazną i hakami. W tej sieni podłoga z cegieł kwadratowych, pułap z deli złych niedobry.

Z tej sionki drzwi do kuchni sosnowe złe, na zawiasach sosnowych z hakami dwiema, z klamką bez skobla i wrzeczadza. W tej kuchni komin wielki murowany, pod którym ognisko do gotowania w drewno obalowane, koło komina są dwie police z delów sosnowych. W tej kuchni okno jedno w kwater cztery w których kwater dwie całych a dwóch nie masz, zgoła wszystko reperacyi potrzebuje. Pułap nad kuchnią z tarcic, posadzka stara z cegły zła.

Z niej wchodząc do izby są drzwi stare listwowane na zawiasach dwóch sosnowych złych z hakami dwiema, z klamką jedną, z wrzeczadłem i hakiem żelaznym, gdzie po lewej ręce jest komin w murze dla światła, przy nim piec zielony na fundamencie murowanym zły, inszego potrzeba. Szafa prosta jest w tej izbie z czteroma przegrodami, do której drzwiczek czworo, każde na zawiasach dwóch spajanych żelaznych z wrzeczadzami i zawiasami wszystkim [i]. W tej izbie okien trzy po kwater cztery, w których kwatyrach jest szyb złych dwanaście, te okna w ołów [f. 3] zrobione w ramach sosnowych, stare miejscami naprawne, przy których jest prętów żelaznych 26, skobelków z haczykami u nich pięć, przy których są zawiaski do otwierania. Pułap nad izbą z tarcic, podciąg nadłamany, pod którym nad izbą

słup jest podstawiony i belki napięte wszędzie. Posadzka w tej izbie z cegły kwadratowej, ławki pod oknami, wokoło jest siedem.

Z izby do komory są drzwi sosnowe, stare, listwowane, na zawiasach dwóch essowych i hakach żelaznych dwóch z wrzęciadzem i skoblami dwiema, także i hantaby są. W tejże komorze okno jedno w olów oprawne w kwater dwie, w którym szyb trzy złych, u których pręcików sześć drewnianych, także zawiasków cztery z haczykami dwiema i skoblami. Pokład na wierzchu z tarcic, posadzka z cegły, drzwi na dziedziniec sosnowe stare, na zawiasach dwóch żelaznych, z hakami dwoma, z klamką, zasuwą żelazną. W tej komorze szafa pusta o czterech przegrodach, do której drzwi jedne sosnowe, na zawiasach dwóch żelaznych, spajane z wrzęciadzem bez skobla.

W tejże komorze ku sionce jest zabicie deskami, od wierzchu zaś kratą drewnianą. Powróciwszy do sieni alias do kuchni są drzwi do komory po prawej ręce sosnowe, stare, na zawiasach i hakach dwóch żelaznych, z zamkiem i kluczem starym, z klamką żelazną i wrzęciadzem. W której jest okno dobre w olów robione w ramach sosnowych, otwierane, na zawiasach dwóch z skobelkiem i haczykiem, u których jest prętów żelaznych trzy. Pułap na niej z tarcic stary, pod którym jest nowa posada na słupach dwóch, aby nie upadło wszystko. Posadzka z cegły kwadratowej starej, której trzecią część wyprawić potrzeba. Z tej komory do sionki drzwi bywały otwierane, teraz zabite bez zawias.

Z tejże komory drugie drzwi sosnowe do izby na zawiasach essowych i hakach dwóch żelaznych z klamką żelazną, wrzęciadzem i skoblami. W tejże izbie po prawej ręce jest piec zielony, kafelkowy, na balasach z cegły robionych stojący, o trzech skrzyniach, [z] zasklepieniem u góry, naprawy potrzebuje. Przy którym komin dobry dla światła w murze, okien dwoje, w każdym po cztery kwatery w olów oprawne u których jest prętów żelaznych szesnaście, zawiasków cztery, haków dwa z skoblami, drugie gwoździemi poprzybijane. Pokład nad izbą z tarcic i [z] podciągami dwiema, posadzka z cegły kwadratowej stara, stół sosnowy kwadratowy, stary ale dobry.

Z tej sieni do izby drzwi sosnowe, oblistwowane na zawiasach żelaznych essowych z haczykiem i z zamkiem starym i kluczem i zasuwką żelazną.

Ten zamek o trzech dachach, pod dachówką dobrą i kozły wszystkie dobre tylko rynn w niektórych miejscach potrzeba. Na tym zamku są cztery bandery z gałkami czterema.

Wszedszy z sieni jest po lewej ręce budynek kuchenny, do którego wchodząc drzwi do sieni stare, zle sosnowe na półf. 3}tora zawiasach żelaznych z hakami, z wrzęciadzem i skoblami, z klamką drewnianą. W tej sieni komin murowany, dobry, pod sam dach wyprowadzony na filarach murowanych które od spodu naprawić trzeba. Pod tym ognisko murowane kuchenne okien dwa, jedno w kwater dwie, drugie o kwaterze jednej w olów zrobione w ramach essowych, u których prętów żelaznych nie ma, trzecie okno zalepione. Do izby kuchennej drzwi sosnowe na zawiasach żelaznych prostych, jedna zawiasa złamana z hakami dwiema z wrzęciadzem i skoblami, okien w nim dwa, jedno o kwaterach czterech, drugie o kwaterach dwóch w olów oprawnych, szyb w nich złych cztery, prętów przy nich dwa żelaznych, trzecie okno dawno zamurowane. W niej pieców piekarniczych dwa dobrych, jeden większy, drugi murowany z kominami dwoma murowanymi. Pułap na tej izbie z tarcic drewnianych dobry, posadzka z cegły, która naprawy wielkiej potrzebuje.

W szczycie za kominem jest izdebka dobra murowana, do niej drzwi za kominem proste sosnowe na zawiasie jednej essowej starej i drugiej prostej z dwoma

hakami z klamką żelazną, także z wrzeczadłem i dwoma skobłami. Po lewej ręce jest kominek do światła, przy nim piec do palenia nowo zbudowany biały kaflowy, na fundamencie murowanym, okien dwa, każde w kwatere jedną w ołów zrobione w ramach sosnowych, te okna dobre, pułap z desek sosnowych dobry.

Z sieni ku kościołowi bywały drzwi, teraz ich nie masz, potrzeba de novo wszystko robić, przy tym wschody na górę obite deskami, u nich drzwi na zawiasach i hakach dwóch prostych z wrzeczadłem i skobłami. Posadzka w tej izbie alias w kuchni z deli, podłogi nie masz, na górze okiennica jedna na zawiasach dwóch z hakami dwiema. Ten budynek dachówką pokryty a dachem jest rynna nowa.

W dziedziniec po lewej ręce jest chlewik z pruska wybudowany, stary, przy murze, gliną w koło wylepiony, pod dachem słomianym i ten wyprawy potrzebuje, do którego drzwiczki małe na biegunach drewnianych złe.

Przy nim secreta loca, do których drzwi potrzeba [...]" dalej opuszczony opis zabudowań gospodarczych, kościoła i innych wsi do f. 26 v.

Archiwum Diecezjalne we Włocławku, L. 13 (stary numer 147).

ANEKS 2

Inwentarz klucza subkowskiego die 24 octobris in fundo spisany (1759)

[S. 27] „Klucz ten leży w powiecie tczewskim, Subkowy same mila od Tczewa na trakcie toruńskim do Gdańska od którego mil 5, ma w sobie folwarki trzy: subkowski, miłobądzki i meszczyński, oprócz tych wsi gdzie są folwarki jest dwie które szarwarkują Brzeźno i Malinin, kościoły parafialne są w tym kluczu dwa juris patronatus J Mi episcopi vladiaslaviensi w Subkowych i Miłobądzu.

Pałac subkowski

Wjeżdżając do pałacu wrota składane i przy nich fortek dwie na zawiasach na oparzeniu z muru pruskiego w więzarek, już starego do ruiny nakłonionego.

Ex opposito wrót na środku dziedzińca wybrukowanego pałac staroświecki murowany o dwóch kondygnacjach per Illustrissimus dominus Rozdrażewski reformowany, od dziedzińca w facyjacie trzy szczyty mający i drugie 3 od ogrodu, dachy dwiema rynnami położonemi podzielone.

Na dole jest pokojów większych 3, mały 1, garderobka 1, kredens i schowanie, to wszystko z ganku położonego w jednej linii.

Z tegoż ganku po lewej ręce skarbczyk w jednym rogu, w drugim schowanie albo rzeczy przechód do ogrodu. W pokojach drzwi podwójnych z zamkami [s. 28] kluczami, zawiasami siedmioro a ósme zamurowane, pojedynczych dwoje. Okien w tych pokojach w ołów po cztery kwatery otwierane z okuciem i okiennicami wewnętrznymi, z zasuwkami dobrych dziewięć, pieców białych z herbami dwa, trzeci w pokoju nowy z blachą do zatykania, kominków 4, szafka z zamkiem wmurowana z drzwiami podwójnymi, druga szafka wielka murowana, schody stolarską robotą na kształt szafy stojące w pokoju średnim do górnych rezydencji, z drzwiami pod-

wójnemi i zamkami. Na górnym pokoju także, w ganku okna dwa w ołów z karami, tamże piece zamykane. Z dziedzińca drzwi dwoje na górną kondygnację, schody z dziedzińca w połowie jednej dane, w drugiej połowie rezydencyja, do której drzwi ze schodów na zawiasach. W niej okien dwa i nad nią druga także z oknami drzwiami na zawiasach.

Na tej drugiej kondygnacji sala wielka, w niej piec rozebrany, pokoiów większych dwa, mniejszy jeden, z piecami dwoma, garderoba i kaplica, okien we wszystkich pokojach 10 w ołów z okowami dobrych, jedenaste w kaplicy, drzwi podwójnych z zawiasami siedem, ósme do wygody.

Pałac ten dachówką pokryty, rynny nowe, balki na sali i nad schodami także nowe i dach reperowany No 1754.

Po lewej stronie od pałacu oficyna w więzarek pruski pod dachówką, w niej [s. 29] rezydencyi jest w których mieszkają trzy, z piecami a jedna pusta, okien 4, piąte małe nad drzwiami. W sionce drzwi z zawiasami ośmioro, ta oficyna podelowana w roku przeszłym 1758, kanał pod nią drewniany dobry.

Na przeciwko tej oficyny kuchnia alias folwark stary, po części w mur a po części w więzarek pruski, w środku komin wielki murowany kuchenny, po lewej ręce piekarnia z piecem pusta, w tyle spiżarnia murowana pusta, złym dachem słomianym pokryta, po prawej ręce izba czeladna, w której piec i okien dwa, przy niej komórka pusta. Dach na tej kuchni dachówką pokryty, w tym roku reperowany, belki i kozły niektóre nowe dane, drzwi na dule z schodami sześcioro.

Ogród w tyle pałacu niby regularnie wysadzony drzewami i szpalerami, w kolo tarcicami obalowany, do niego wrota jedne z fortką.

Stajnie w więzarek i mur pruski dachówką pokryte, nad sypaniem podrzuoną. Ten budynek ma nowe ściany w około w roku 1757 dane, w nim jest stajni dwie, sieczkarnia szarmańia alias komora na sprzęty gospodarskie.

Wozownia zamknięta wrotami składanemi na przestrzał i forteba do podtaczania wozu na górze, przez większą połowę sypania. W stajniach żłoby, drabiny i podłogi, drzwi pięcioro.

Stodoła [s. 30] o dwóch bojewiskach i trzech sąsieckach, w więzarek i lepiankę, dachem słomianym starym przez połowę pokryta, w niej wrót czworo składanych na biegunach, przy której w szczycie krownia a obszczyk nowy z trojgiem drzwi między bojewiskami. Ta stodoła reperacyi potrzebuje w ścianach. Stodoła druga na środku gumna stojąca w jednym bojewisku i dwóch sąsieckach alias wachach, starym połowa a nowym drugą połową dachem pokryta, pod nią obzeit zły jeden wywracający się, wrót dwoje składanych. Cała stodoła reperacyi prędkiej potrzebuje, której reperacya i konserwacya do wsi Brzeźna należy z dawności. Stodoła trzecia w tyle o jednym bojewisku i dwóch sąsieckach przy niej szopka. Ta stodoła z tą szopą także reperacyi potrzebuje.

Chlew świni i stajnia fornalska, w teje liny także w lepiankę reperacyi potrzebuje. Owczarnia w więzarek i lepiankę w ścianach poprawioną, dachem słomianym pokryta, ma drzwi dwoje na przestrzał z drzwiczkami z boku.

Browar stary w mur pruski dachówką pokryty, komin w nim murowany wielki, który przemurowania potrzebuje, izba z szopką dla mielcarza, darwutnia alias piec do suszenia stodów i melsztub [s. 31] to jest izba do rozsuszzenia z posadzką ceglana. W tyle studnia ocembrowana, żuraw z drągiem okowany [...] opuszczono opis zabudowań gospodarczych do s. 31.

ANEKS 3

Inwentarz dóbr pruskich do biskupstwa kujawskiego i pomorskiego należących na gruncie In Anno 1766 spisany

Klucz subkowski

[S. 113] „Zamek. Do którego wjeżdżając od kościoła na dziedziniec wrota z dwiema fortkami w parkanie z tarcie i słupów postawionym, podwójne na zawiasach i hakach żelaznych z zaporą u której skobel z wrzeciędzem do zamykania, fortki obydwie na zawiasach i hakach żelaznych, u jednej zasuwka także z klamką, od której idąc przez dziedziniec kamieniami wybrukowany *ex opposito* zamek murowany staroświecki o dwóch kondygnacjach, per *Illustrimum olim Rozdrażewski* reperowany o potrójnym dachu dachówką pokryty. Do którego wchodząc na dole drzwi do ganku z balów sosnowych ze skoblem wielkim w murze do zasuwania wmurowanym. W tym po lewej ręce skarbczyk z podobnymiż drzwiami, zamkiem i wrzeciędzem do zamykania, tudzież zasuwką, tam okna bez szyb, tylko kratka żelazna znajdzie się. Sklepienie w nim dobre, tudzież okiennica z dworu na zawiasach i hakach żelaznych z wrzeciędzem. Pokojów znajdzie się na dole większych 3, małych 2 i alkierz czyli garderobka, do których drzwi podwójnych fazowanych siedmioro, wszystkie na zawiasach i hakach z antabami, zamkami pobielanemi, nadpsowanemi, jedne pojedyncze między nimi z podobnym żelaztmem, okien w ołów oprawnych, o 4 kwaterach każde, ośmioro, jedno zaś pojedyncze w ołów także oprawne, przed którym krata żelazna, w tych wszystkich stłuczonych 7, okiennic wewnętrznych podwójnych na zawiasach i hakach żelaznych pobielanych 5, zasuwkami żelaznymi, pieców z kaffi z herbami szembekowskimi dwa a 3-ci biały, na murowanych fundamentach, kominów murowanych, szafiastych 3, a 4-ty kapiasty do piecowych wyprowadzone z blachą 1-dną do przytykania pieca, szafka w murze wmurowana z zamkiem i kluczem o 2 półkach w niej. Zapierzenie stolarską robotą zrobione i malowane, w którym schody kryte na górę, do pokoju także [s. 114] W tym drzwi podwójne, także z żelaztmem, oprócz zamku, jak do pokojów, w ganku drzwi do czeluści dwoje, trzecie do szafki wmurowanej, wszystkie na zawiasach i hakach żelaznych z skoblami i wrzeciędzami, okien dwa w ołów oprawnych z kratami żelaznymi. Na drugim końcu ganku *ex opposito* w skarbczyku, drzwi z balów podobne do tych, które są u tego skarbczyku, bez zamku tylko z skoblem i wrzeciędzem, którymi do ogrodu chodzą, drugie drzwi także do podworza z skoblem wielkim w mur wmurowanym do zasuwania. Posadzka tak w pokojach jak w ganku z cegły ułożona. Wychodząc wyrażonemi drzwiami na prawej ręce drzwi do piwnicy. Drzwi pojedyncze duże na zawiasach i hakach żelaznych z skoblem i wrzeciędzem do zamykania, za tem schody drewniane na dół idące nadpsute, za którymi piwnic 5, 2 duże a 3 pomniejszych, we wszystkich drzwi na zawiasach i hakach żelaznych ze skoblami i wrzeciędzami. Sklepienie we wszystkich dobre. Z tej piwnicy wracając się, a idąc na prawą rękę ku górnym pokojom schody na górę z balów ciągnące się, którymi idąc na lewą rękę pokój, do którego drzwi na zawiasach i hakach żelaznych takimże, okno 1-o o 2 kwaterach w ołów oprawne, przy którym kratka żelazna, pieca ani komina tu nie masz, posadzka z cegieł zła. Idąc dalej temi schodami na lewą rękę ze wszystkim takimże pokojem jako się niższy opisał, tylko że ma okien dwa podwójnych bez krat żelaznych. Na tej kondygnacji jest sala duża z kominem szafiastym i pokojów cztery, i kaplica, drzwi podwójnych wykla-

danych, takich jak na niższej kondygnacji cztery, pojedynczych zaś okien cztery, także na zawiasach i kratkach żelaznych z zamkami i hakami, okien w olów oprawnych wielkich o czterech kwaterach zwyczajnym okowem 10, w których szyb stłuczonych 3, pieców białych na balasach drewnianych stojących dwa. Kominów murowanych trzy, w kapliczce okno małe w olów oprawne jedno, w średnim pokoju na kształt szafy przeformowanie, w którym są schody we wszystkich takie jak na dole, tylko, że nie malowane, posowa wielkich 3 pokojach i kaplicy z tarcic, w małych zaś 2 suffity [s. 115] z gipsu nadpsowane, dach mocnej potrzebuje reperacji, nie przez dachówkę miejscami zacięka, rynny do ścieku wody na tamże dachu 4, na końcach z olowanymi blachami. Nad schodami wyżej wyrażonemi okno w olów oprawne o 4 kwaterach i ganek drewniany zły.

Po lewej ręce od kościoła idąc officyni w więzarek w pruski mur murowane, w tych izb dwie, kuchenka i słonki 2 [...] Po stronie ex opposito folwark częścią murowany, częścią w więzarek stawiany, pruskim murem murowany [...]” opuszczono opis zabudowań do s. 119.

Archiwum Diecezjalne we Włocławku, L. 28 (taka sama treść powtórzona w t. XXVII — stary numer 171).

Katedra Archeologii
Uniwersytetu Łódzkiego

Romana Barnycz-Gupieniec, Tadeusz Grabarczyk, Leszek Kajzer

WEHRRESIDENZ DER WŁOCŁAWEK — BISCHÖFE IN SUBKOWY IN POMMERN

Die Forschungen in Subkowy, die von den Wissenschaftlern des Lehrstuhles für Archäologie der Universität in Łódź geführt wurden, waren komplementär im Vergleich zu den langjährigen Terrainarbeiten, die in den Ruinen des Schlosses in Raciążek bei Ciechocinek (Kujawy) durchgeführt waren. Gegenstand der Forschungen war der gemauerte Hof der Bischöfe in Włocławek (zur Zeit eine Gemeindeschule). Sie hatten zum Ziel das Objekt im allgemeinen, sowie auch die Bautechniken kennenzulernen, die in den architektonischen Gründungen von Hieronim Rozrażewski — Bischof von Włocławek in den Jahren 1582—1600 verwendet wurden. Es wurden 2 archäologische Ausgrabungen und eine architektonische Ausgrabung von der Gesamtfläche 15,5 m² und der Kubatur von etwa 30 m³ exploriert. Die erste Ausschachtung war an der südlichen Wand des Bischofshofes in der Entfernung 1,5 m vom südlich-östlichen Eckwinkel und die zweite Ausschachtung auch an der südlichen Wand, 8,0 m vom südlich-westlichen Eckwinkel lokalisiert. Die architektonische Ausgrabung wurde am nord-westlichen Eckwinkel des Gebäudes lokalisiert. In allen Ausschachtungen wurden die aufgedeckten Partien des Fundamentes dokumentiert. Es wurde festgestellt, dass des Fundament der südlichen Wand aus grossen erraticen Steinen ausgeführt ist und typische Merkmale des gotischen Maurerhandwerkes aufweist. Die Mauer in der ersten Ausgrabung ist entschieden anders und wurde bestimmt in der Epoche errichtet, in der gotische Bautraditionen bereits ausklangen. Die Forschungen haben keine grossen Mengen der Denkmäler geliefert. Nur der Reibstein kann mit der Kulturschicht verbunden werden, die das Errichten des gemauerten Sitzes vorangegangen ist und in das XIII Jh. datiert ist. Die übrigen Denkmäler sind: unzählreiche Bruchstücke

der Tongefässe (hauptsächlich in der Reduktionsatmosphäre ausgebrannt), 2 Fragmente der mit der grünen Glasur bedeckten und mit dem Spätrenaissance-Pflanzenornament verzierten Ofenkachel, sowie auch Bruchstücke der Glasgefässe und des Fensterglases (Fragment der runden Butzenscheibe und einige Fragmente der Tafelscheiben mit Spuren des Einbindens im Blei). Man kann sie mit späteren Phasen der Hofsnutzung verbinden. Die Resultate der diesjährigen Arbeiten ließen einige Forschungshypothesen formulieren, die durch zukünftige Forschungen bestätigt werden können. Es wurde festgestellt:

1. Das Gebäude des Hofes entstand an der Stelle der älteren Besiedlung, bestimmt aus dem XIII Jh.

2. In dem vom Bischof 1282 übernommenen Dorf wurde um die Wende des XIII und XIV Jh. oder am Anfang des XIV Jh. eine Kirche errichtet, vielleicht war es eine Holzkirche oder man begann gleich die gemauerte Kirche zu bauen, deren Presbyterium in der Zeit geendet worden war, in der auf dem Bischofsstuhl Maciej aus Golańcza (1323—1364) war.

3. Während der Herrschaft seines Neffen, des Bischofs Zbilut aus Golańcza (1364—1383) wurde der gemauerte, drei Stockwerke hohe Eintrakt bischofshof von den Ausmassen 29,2 x 10,2 m errichtet. Es hat sich nur sein ebenerdiges Stockwerk mit 2 langen Stuben vom Kreuz-Rippengewölbe erhalten. Höhere Stockwerke wurden im XIX Jh. abgerissen.

4. Ende des XIV Jhs oder um die Wende des XIV/XV begann man die Kirche zu erweitern. Es wurde ein Dreischiff-Körper und ein Turm geplant. Der Plan wurde nicht ganz realisiert, man begrenzte sich nur auf ein Schiff und den Turm.

5. Ende des XVI Jhs während der Herrschaft des Bischofs Hieronim Rozrażewski (1581—1600) wurde der Hof um den halben Trakt erweitert, der zur gotischen Nordfassade angebaut wurde. Das neue mit dem Wappen Doliwa des Gründers gezielte Gebäude hatte also die Breite von 13,6 m. Dieser Bischof hat auch den gründlichen Ausbau der ganzen Stiftung zustande gebracht. Wahrscheinlich hat er sie mit der Einfassungsmauer umgeben und hat den Torturm errichtet oder aufgebaut (vielleicht war die völlige feste Mauer nicht realisiert).

6. Konfiskation von Vermögen der Bischöfe in Pommern am Ende des XVIII Jhs. brachte allmähliche Ruine des Hofes und einschliessend das Abreissen des oberirdischen Teils vom Hauptgebäude. Auf den alten Fundamenten wurde aus Ziegel das neue Haus errichtet, das im XIX und am Anfang des XX Jhs Sitz der Eigentümer und Verwalter des verringerten Landgutes in Subkowy war.

7. Die geplante Reparatur des Hofes, der jetzt als Schulgebäude dient, soll zu gründlichen Forschungsarbeiten ausgenutzt werden.

8. Das Objekt in Subkowy ist ein interessantes Beispiel des ländlichen Bischofswehrresidenz, die wenigstens nach dem Umbau von H. Rozrażewski, richtig Schloss genannt war.